

Czy 181 osób znajdzie się na bruku? Zarząd komisaryczny w „Cynkmecie”

Decyzją organu założycielskiego — wojewody zielonogórskiego z dnia 28 października 1992 r., w Przedsiębiorstwie Wyrobów Metalowych „Cynkmet” w Bytomiu Odrzańskim, został ustanowiony zarząd komisaryczny. 2 listopada br. z pracownikami zakładu spotkał się zarządca komisaryczny Ryszard Frania, który powiadomił zebranych o decyzji wojewody, rozwiązaniu organów przedsiębiorstwa — zebraniu delegatów i rady pracowniczej oraz odwołaniu dotychczasowego dyrektora.

W grudniu 1992 r., w wyniku konkursu, stanowisko dyrektora objął Janusz Majorczyk, który opracował program wyjścia z kryzysowej sytuacji, w jakiej od ponad roku znalazła się zadłużona firma. Jego wdrożenie napotykało na trudności, ponieważ banki odmawiały kredytów. Na dodatek produkowanie w zakładzie nr 2 w Kożuchowie palet UIC dla zachodnioeuropejskich kolei, przestało się opłacać, gdyż kontrahenci nie chcieli dać ceny, jaka wynikała z kalkulacji ponoszonych kosztów. W zakładzie nr 1 wytwarzano przyczepki bagażowe do samochodów osobowych, których odbiorcami były dwie firmy francuskie. Eksport, niestety, wstrzymano. Pierwszy powód to niemożność ściągnięcia od jednej z nich

nałożności za wyprodukowane przyczepy (3 mld zł). Drugi natomiast, to kłopoty ze zbytem na rynku krajowym i sytuacja finansowa stawała się coraz gorsza. W czerwcu br. postanowiono ogłosić w prasie przetargi o sprzedaży lub wydzierżawieniu obu zakładów. Zgłosiła się jedynie spółka z o.o. IM „Metal”, która wydzierżawiła część obiektów przemysłowych i przejęła zapasy magazynowe zakładu w Kożuchowie. Produkcję rozpoczęła 14 października 1992 r. Ponieważ zadłużenie „Cynkmetu” stale rosło i zobowiązania w stosunku do dostawców wyniosły 20 mld zł (do tego dochodzą odsetki bankowe — 10 mld zł), dyrektor naczelny 18 sierpnia br. skierował do rady pracowniczej pismo informujące o likwidacji przedsiębiorstwa. *cd str. 3*

Przeciwno Grobelnemu...

Niewykluczone, że w przyszłym tygodniu prokuratura skieruje do sądu akt oskarżenia przeciwko Lechowi C. Grobelnemu — poinformowano w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie. Prokuratura zarzuca Grobelnemu działanie na szkodę utworzonej przez niego spółki „Dorchem” i kradzież mienia znacznej wartości. Pierwszy z tych czynów jest zagrożony karą do 5 lat, drugi (wprowadzony do kodeksu karnego w lutym 1990 r.) — karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności. (PAP)

★ GŁOGÓW ★ GORZÓW ★ LUBIN ★ ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

Środa 4.11.1992 nr 234 (540) 1.200 zł

Czekają na werdykt Bush? Clinton? Perot?

Amerycanie wybierają prezydenta i wszystkie ostatnie sondaże opinii publicznej wskazują, że kandydat demokracji Bill Clinton zastąpi na tym stanowisku obecnego gospodarza Białego Domu George'a Busha.

Bush, pogodzony z losem, choć nie tracąc nadziei na zwycięstwo mimo niepomyślnych prognoz, i Clinton, na którego twarzy sprawozdawcy telewizyjni wykryli już „iluminację ekstazy”, oczekiwali wczoraj na werdykt około 100 milionów Amerykanów, wybierających czterdziestego drugiego prezydenta Stanów Zjednoczonych, a także nową Izbę Reprezentantów, jedną trzecią Senatu i 12 gubernatorów stanowych. O godzinie 6.00 rano czasu lokalnego w dziesięciu stanach wschodniego wybrzeża USA zostały otwarte lokale wyborcze. W kolejnych stanach najważniejszy dzień w roku rozpoczął się z dalszym pośpiszaniem uwzględniającym podział kontynentalnej części Stanów Zjednoczonych na cztery strefy czasowe. *cd str. 2*

Recepta jest w miarę prosta: najpierw odkręcasz kran, czekasz kilka minut, aż wypłynie spory strumień wody. Dopiero teraz podstawiasz czajnik, napełniasz wodą i stawiasz na gaz. Gdy zacznie wrzeć, nie wyciągasz. Niech się pogotuje z 10 minut. Wtedy dopiero zrób herbatę. Ale jeśli myślisz, że będzie to herbata na cudownej wodzie - to się mylisz.

Cud w szklance wody

czytaj str. 3

WYDANIE 1 2

Dzisiaj imieniny

KAROLA, OLGIERDA, WITALISA

Kronika historyczna

1979 r. - Ułbrogien ludnie zajmują Ambasadę USA w Teheranie i jako okupu żądają uwolnienia szacha Irama. 1956 r. - Sily radzieckie atakują Budapest. 1922 r. - Angielski archeolog Howard Carter odkrywa grobowiec egipskiego faraona Tutanchamuna.

HOROSKOP

Urodzeni 4 listopada wskazują niezwykłą precyzność przy podejmowaniu ważkich decyzji i przy zawieraniu nowych znajomości. Razi ich nadmierne ponętliwość. Sami układają i sami realizują swoje plany, nie cofając się przed żadną przeszkodą. Niewielką ilość wolnego czasu poświęcają w najbliższym rodzinnym.

POGODA

Zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, przelotne opady. Temperatura maks. od 4 do 7°C, min. od 0 do 3°C. W tarminakow any i dosyć silny, porzy wisty, w porzy wach do około 18 ms, południowo-zachodni i zachodni.

NOTOWANIA

GŁOGÓW KANTOR IMBIS	USD 14,850	14,950	DEM 9,450	9,500
GORZÓW	USD 14,840	14,920	DEM 9,450	9,490
LUBIN KANTOR BAX	USD 14,830	15,200	DEM 9,500	9,490
ZIELONA GÓRA	USD 14,860	15,000	DEM 9,450	9,500

Mala córka do matki: — Dlaczego wyszłaś za mąż za tatę? — Już nawet ty córeczko się dźwisz.

W KAŻDY PIĄTEK TELETYDZIEŃ

AKTUALNOŚĆ PRZED WSZYSTKIM

Komunistyczne raporty o nastrojach w Armii Andersa „Jakbym spotkał Stalina, zabiłbym go jak psa”

Wśród dokumentów, na które natknęła się pracująca w Moskwie Wojskowa Komisja Historyczna, są również pochodzące z końca 1941 r. i początku 1942 r. meldunki komunistów, skierowanych przez Komintern do tworzonej wówczas w ZSRR armii gen. Andersa.

Kiedy w 1941 r. władze radzieckie wyraziły zgodę na utworzenie na terenie ZSRR armii gen. Andersa, Komitet Wykonawczy Międzynarodówki Komunistycznej skierował do Bużulu i Talszczywa, gdzie formowano oddziały, swoich emisariuszy. „Wśród dokumentów, na które natknęliśmy się podczas pracy w Rosyjskim

Ośrodku Przechowywania Zbiorów i Studiów Historii w Moskwie, przy ul. Puszkinińskiej 15, były również ich meldunki” — poinformował członek Wojskowej Komisji Historycznej, pik doc. Adam Marcinkowski. *cd str. 2*

W Gorzowie Aresztowany oficer policji

Tymczasowo aresztowano podkomisarza Artura R. z I Komisariatu Policji w Gorzowie. Od prokuratora rejonowego, Krzysztofa Łopatowskiego, dowiedzieliśmy się, że podkomisarz R. jest podejrzany o naruszenie kilku przepisów prawa: art. 18 par. 1 w związku z art. 247 par. 1, art. 18 par. 2 w związku z art. 265 par. 1 Kodeksu Karnego oraz artykułami 80 i 92 Ustawy karno-skarbowej.

Ze względu na dobro śledztwa, w prokuraturze ograniczono się do podania jedynie podstawowych, „urzędowych” informacji w tej sprawie. Oznaczają one, że oficer z gorzowskiego komisariatu jest podejrzany — jak mówią prawnicy — o „podżeganie” do składania fałszywych zeznań, pomaganie w posługiwaniu się fałszywymi dokumentami oraz uszczuplenie należności celnych i podatku obrotowego w związku ze sprzedażą samochodu ford fiesta.

Postępowanie w tej sprawie trwa. Warto jednak odnotować, że obecnie w woj. gorzowskim w różnych fazach są czynności prawne, których negatywnymi „bohaterami” jest pięciu policjantów. Godne uwagi jest i to, że w wykryciu tych sytuacji i udowodnieniu bezprawia, duży udział mają „koleżdy po fachu” podejrzanych, wyżej stawiający obowiązki zawodowe niż nierzetelną lojalność środowiskową. Trudno także pominąć fakt, że Gorzowskie — pod względem niepraworządności stróżów prawa — mimo wszystko „wyprzedza” inne regiony. Wśród owych stróżów bywają nie tylko policjanci, lecz także inni współpracownicy Temidy. (Jana)

Skrzynki na amunicję, łady i trabanty Transport — w tył zwrot!

Na przejściu granicznym w Świecku cofnięto w niedzielę jadącą z Niemiec kolumnę wojskowych samochodów ciężarowych Wspólnoty Niepodległych Państw, które wiozły do Rosji, zgodnie z wezwoleniem Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, „pomoc charytatywną” — poinformował wczoraj Jerzy Kowalewski, dyrektor Urzędu Celnego w Rzepinie.

11 ciężarówek (w większości z przyczepami) wyładowanych było trabantami, ładami i moskwiczami, a także drobnymi elementami wyposażenia wojskowego, m.in. skrzynkami na amunicję itp. (PAP)

Prokuratura otrzymała materiały śledcze dotyczące Stanisława Z.

Prokurator przed sądem

Główna Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu — Instytut Pamięi Narodowej przekazała prokuratorowi wojewódzkiemu w Warszawie materiały dotyczące Stanisława Z., b. naczelnego prokuratora wojskowego w latach 1950-56.

W piśmie do prokuratora komisja informuje, że zebrane dowody pozwalają stwierdzić, iż Stanisław Z. jest odpowiedzialny za niedopuszczenie do jakiegokolwiek formy faktycznego nadzoru prokuratury nad postępowaniem przeciwko gen. Stanisławowi Tatarowi i grupie wyższych oficerów WP. *cd str. 2*

81% respondentów CBOS zadeklarowało w sondażu z 15-20 października br. swe zaufanie do Jacka Kuronia, 79% ufa Hannie Suchockiej, 76% Krzysztofowi Skubiszewskiemu, 64% Tadeuszowi Mazowieckiemu, a 58% — Waldemarowi Pawlakowi.

Komu ufamy?

49% zapytanych ma zaufanie do Lecha Wałęsy, 42% do Jana Krzysztofa Bieleckiego, a 40% do Bronisława Geremka.

Na dalszych miejscach w rankingu CBOS znaleźli się: Leszek Moczulski i Marian Krzaklewski, Gabriel Janowski, Wiesław Chrzanowski, Ewa Szychalska, Jan Olszewski, Aleksander Kwasniewski, Marian Jurczyk, Tadeusz Zieliński.

Nieufność deklarowano najczęściej do J. Kaczyńskiego (53%), do J. Olszewskiego i L. Moczulskiego (po 39%), do A. Macierewicza (32%) oraz do L. Wałęsy (30%).

Najmniej znanymi politykami okazali się: P. Łączkowski (80% deklaruje, iż go nie zna), T. Zieliński (58%), H. Goryszewski (56%), A. Lepper (49%) i J. M. Rokita (48%). (PAP)

Rozmowy niekontrolowane



Fot. Marek Wozniak

Zmarł „ojciec” Flipa i Flapa

W wieku 100 lat zmarł w poniedziałek wieczorem legendarny twórca filmowy Hal Roach, który stworzył takie klasyczne komedie, jak „Laurel i Hardy” oraz „Nasz gang”.

Roach zmarł na atak serca w szpitalu na przedmieściu Los Angeles — Woodland Hills. Przyjacielem pioniera filmu i telewizji amerykańskiej, producent wytwórni Paramount, A.C. Lyles poinformował, że Roach zachorował na zapalenie płuc, ale czuł się doskonale, kiedy nieoczekiwanie nastąpił atak serca.

Roach, znany jako książę komedii Hollywoodu, stworzył i reżyserował filmy z takimi znanymi aktorami, jak Harold Lloyd oraz Laurel i Hardy (Flip i Flap).

Urodził się w 1892 roku w mieście Elmira, w stanie Nowy Jork. Początkowo poszukiwał złota w Alasce i w 1912 roku trafił do filmu. (PAP)

Panaceum na odpady



O tym jak ważne jest rozwiązanie kwestii składowania śmieci nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Wysoko rozwinięte kraje robią na odpadkach złote interesy. Nie zanosi się, by Polska mogła do tych szczęśliwców dołączyć. Chodzi oczywiście o pieniądze. By móc czerpać zyski ze „śmieciowego” biznesu trzeba wprawdzie sporo zainwestować. To się opłaca.

Mimo kłopotów finansowych państwa i poszczególnych gmin, zaczynamy stawić pierwsze kroki, które mają doprowadzić do rozwiązania problemu śmieciowego. W wielu miastach zaczęły się pojawiać różne pojemniki specjalne, pozwalające na wstępną segregację odpadów. Osobno szkło, osobno szmaty, osobno makulatura. Niektóre miasta mają już nowoczesne kompostownie. Oferty dotyczące sposobu segregacji i utylizacji śmieci złożyło sporo firm zagranicznych. Jak ten problem wygląda w naszym regionie? *czytaj str. 3*

PAP-em po mapie

Dożywocie dla terrorystów

STUTTGART. Sąd krajowy w Stuttgarcie skazał wczoraj na dożywotnie więzienie terrorystów z RAF Christiana Klara i Petera-Juergena Boocka.

Sąd krajowy uznał dokonany przez nich napad na bank w Zurychu w listopadzie 1979 r. za rabunek ze skutkiem śmiertelnym, połączony z czterokrotnym uśmierdzeniem morderstwa. Klar i Boock zostali natomiast uznani za niewinnych śmierci przypadkowo postrzelonej w czasie tego napadu kobiety.

Przewodniczący drugiego senatu karnego Herbert Schmid za wszystkie popelnione czyny wymierzył oskarżonym karę łączną.

Godzina policyjna w prowincji Luanda

LIZBONA. Władze angielskie ogłosiły godzinę policyjną w prowincji Luanda, począwszy od poniedziałku wieczór przez trzy najbliższe noce.

W wyniku trzydniowych walk na wielką skalę między wojskami rządowymi i oddziałami zbrojnej opozycji UNITA, prowadzonych głównie w stolicy o tej samej nazwie co prowincja, zginęło co najmniej tysiąc osób.

Panic pozostaje na stanowisku

BELGRAD. Rada Republiki, jedna z dwóch izb parlamentu nowej federacji jugosłowiańskiej (Serbia-Czarnogóra) nie potwierdziła wczoraj poniedziałkowej decyzji drugiej izby (Rady Obywatelskiej) o odwołaniu z funkcji premiera federalnego Milana Pantića.

Walki w Bośni i Hercegowinie koncentrowały się wokół zajmowanych przez muzułmanów miast Maglaj i Gradacac w północnej części republiki.

Trwa exodus uchodźców z miasta Jajce, zdobytego przez Serbów w minionym tygodniu. Opuszczając miasto ludność podejmuje trzyniową, niebezpieczną wędrówkę do zajmowanego przez Chorwatów miasta Travnik.

Ostatnia grupa uchodźców z miasta Jajce została odesłana z granicy chorwackiej. Rzecznik chorwackiego biura ds. uchodźców oświadczył, że republika zupełnie już wyczerpała swoje możliwości przyjmowania uchodźców.

Władze z 1956 r. przed sąd

BUDAPEST. Węgry zamierzają postawić przed sądem przedstawicieli władz, którzy zdławili krwawo powstanie 1956 r. przeciwko rządowi komunistów, oskarżając ich o zbrodnie przeciwko ludzkości.

Projekt ustawy nie tworzy nowego ustawodawstwa, lecz wskazuje, w jaki sposób obowiązujące prawo węgierskie, uchwalone w 1945 r., i konwencje geneńskie, dotyczące zbrodni wojennych popełnionych na cywilach, można zastosować wobec przedstawicieli władz, oskarżonych o mordowanie, tortuwanie i znieważanie antykomunistycznych powstanców z 1956 r.

Aresztowanie handlarza plutonem

FLENSBURG. Policja we Flensburgu (Niemcy) aresztowała wczoraj obywatela brytyjskiego podejrzanego o handel plutonem. Rzecznik prokuratury poinformował, że mieszkanie aresztowanego zostało przeszukane, a straż pożarna zbadała w nim poziom promieniowania.

U aresztowanego znaleziono i zabezpieczono różnego rodzaju dokumenty. Ich treść nie jest jeszcze znana i wymaga dokładnego zbadania. Straż pożarna nie wykryła śladów promieniowania wyższego niż panujące normalnie w przyrodzie.

51-letni obywatel brytyjski mieszka we Flensburgu pod pseudonimem Norman Norwit i podaje się za handlowca.

Podjęzawa się go, że w porozumieniu z tajnymi służbami brytyjskimi kupował i przekazywał dalej pluton kupowany w państwach Europy Wschodniej.

W wywiadzie dla dziennika "Flensburger Tageblatt" aresztowany oświadczył, że zdobył pluton nie stanowi żadnego problemu. Gazeta poinformowała, że podejrzany nie przyznał się, iż przekazywał pluton do Iraku. Miała to być podobno transakcja o wartości 80 milionów dolarów.

Spokojnie w Osetii Północnej

MOSKWA. Parlament Osetii Północnej zatwierdził w poniedziałek zdecydowaną większością głosów dekret prezydenta Rosji Borisa Jelicyna o wprowadzeniu w Osetii Północnej i Inguszcji stanu wyjątkowego i mianowaniu wicepremiera Rosji Gieorgija Chizy tymczasowym szefem władz regionu.

Jak podał rzecznik przedstawicielstwa Osetii Północnej w Moskwie, przewodniczący parlamentu północnoosetyjskiego Achsarbek Gałazow miał wczoraj spotkać w Moskwie z Jelicynem. Gałazow uznał początkowo, że dekret rosyjskiego prezydenta stanowi pogwałcenie suwerenności Osetii Północnej.

Noc z poniedziałku na wtorek minęła w strefie konfliktu osetyjsko-inguskiego stosunkowo spokojnie. Niebezpieczeństwa były natychmiast przerywane przez wojska MSW Rosji oraz milicję.

Były premier skazany na 10 lat

SOFIA. Były bułgarski premier Georgi Atanasow został skazany na 10 lat więzienia za sprzeniewierzenie pomocy dla sierotców za czasów władzy komunistycznej.

59-letni Atanasow został uznany za winnego zdefraudowania 210 tys. lewów (wtedy 100 tys. dolarów) przeznaczonych dla sierotców i wykorzystania ich na budowę domów dla 42 dzieci uprzywilejowanych członków partii komunistycznej.

Atanasow, który był premierem przez cztery lata do lutego 1990 r., zaprzeczył oskarżeniom i zarzucał sądowi manipulację faktami. Obrona zapowiedziała wniesienie apelacji.

REDAKTOR DEPEZOWY
Małgorzata Szwałek

Szansa na emeryturę

Przyznanie niektórym grupom zawodowym emerytur i rent na korzystniejszych, niż dotychczas, zasadach proponuje rząd w przyjętym wczoraj projekcie nowelizacji ustawy emerytalnej. Zmiany te są realizacją orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego, który w lutym br. zakwestionował niektóre przepisy tej ustawy.

Prawa do emerytury i renty nie miały dotąd osoby, które w dniu wejścia ustawy w życie (1 listopada ub.r.) spełniły warunki niezbędne do uzyskania świadczeń (wiek: mężczyźni — 65, kobiety — 60 lat, staż pracy — odpowiednio 25 i 20 lat), ale nie złożyły wniosku o ich przyznanie. Byli to m.in. ludzie, dla których praca po osiągnięciu wieku emerytalnego była korzystniejsza finansowo niż przejście na emeryturę i podjęcie dodatkowego zatrudnienia.

Rząd proponuje w projekcie przyznanie tej grupie takich samych uprawnień, jakie mają osoby, które złożyły wnioski i otrzymują emerytury lub renty.

Zdaniem wiceminister pracy Aleksandry Wiktorow, nowelizacja objęłaby kilka tysięcy osób (np. nauczycieli akademickich), a koszty tej operacji nie byłyby wysokie.

W projekcie przewiduje się także przyznanie udziałów w programie powszechnej prywatyzacji jako rekompensaty dla osób, którym ustawa emerytalna odebrała dodatki branżowe. Dotyczyłoby to ok. 20% ogółu zatrudnionych, m.in. górników, pracowników PKP, nauczycieli i naukowców. Według Wiktorow na pierwsze zyski z prywatyzacji mogłyby oni liczyć w 1994 r.

Rząd proponuje również przedłużenie obowiązkuwania ustawy poza koniec 1993 r. Zmiana ta jest zgodna z orzeczeniem Trybunału, stwierdzającym, że akty prawne dotyczące dochodów ludności nie mogą mieć charakteru epizodycznego.

(PAP)

Rośnie zadłużenie oświaty

W czasie wczorajszego posiedzenia Sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Postępu Technicznego, Andrzej Rola-Janicki z departamentu finansów MEN przypomniał, że po uwzględnieniu korekty budżetowej zadłużenie oświaty będzie dwukrotnie wyższe niż w ub. roku i wyniesie 2,8 bil. zł.

To czy zadłużenie nie przekroczy granicy bezpieczeństwa będzie zależało od parlamentu — powiedział. Zdaniem resortu rząd powinien wydzielić środki na spłatę tych zobowiązań w I kwartale 1993 r., w przeciwnym razie kwota ta znacznie wzrośnie.

Dyrektor Biura ds. Reformy w MEN Stanisław Sławski poinformował, że w listopadzie zostanie zakończony drugi etap reformy szkoły — tzw. pakietowanie minimów programowych. Termin wprowadzenia reformy zaplanowano na 1 września 1994 r.

(PAP)

Czekają na werdykt

cd ze str. 1

Z uwagi na różnicę czasu pierwsze wyniki z dwóch stanów wschodnich: Indjany i Kentucky mają nadejść po północy czasu warszawskiego, pięć godzin wcześniej niż z Kalifornii nad Pacyfikiem, gdzie lokale wyborcze będą czynne do piątej rano czasu warszawskiego. Amerykańskie stacje telewizyjne, które po raz pierwszy korzystają z wspólnej sieci ankietatorów pytających wyborców jak głosowali, miały nadzieję podać nieoficjalny wynik wyborów ok. godz. 22.00 (w środku około czwartej nad ranem czasu warszawskiego).

Jako pierwsi głosowali we wtorek w Stanach Zjednoczonych mieszkańcy niewielkiej miejscowości Dixville Notch w stanie New Hampshire, liczącej zaledwie 37 obywateli. W ostatnich ośmiu wyborach prezydenckich oni pierwsi oddawali głosy.

W tym roku w Dixville Notch wygrał prezydent George Bush, który otrzymał 15 głosów. Na niezależnego kandydata Rossa Perota głosowało 8 osób, na kandydata partii libertariańskiej André Marrou 5 mieszkańców, a na kandydata demokratów Billa Clintona tylko dwóch wyborców.

Dixville Notch ma 15 zarejestrowanych republikanów, 4 demokratów i 11 niezależnych. Prócz dorosłych obywateli, w Dixville Notch mieszka pięcioro dzieci i dwóch cudzoziemców — Brytyjczyk i Norweg.

Nie najlepsza pogoda na dużej części obszaru Stanów Zjednoczonych — ulewny deszcz na północnym wschodzie, śnieg i silny wiatr w wielu stanach Środkowego Zachodu — nie odstraszyły wyborców, którzy, przynajmniej w pierwszych godzinach wyborów, ustawiali się w długich kolejkach przed lokalami wyborczymi. Władze w Chicago przewidują 80-procentową frekwencję wyborczą, mimo zimnej, wietrznej pogody.

Opr. ag

Rada Ministrów zatwierdziła wczoraj rozporządzenie w sprawie służby zastępczej.

Poborowi na zastępstwie

O skierowanie do służby zastępczej mogą ubiegać się poborowi, którzy ze względu na przekonania religijne lub wyznawane zasady moralne nie chcą odbywać zasadniczej służby wojskowej albo przeszkolenia wojskowego.

Służbę zastępczą — według stanu na 30 września br. — odbywa 3.174 poborowych. W wojewódzkich biurach pracy na skierowanie do tej służby oczekuje 2.993 poborowych. Komisje poborowe przydzieliły już w tegorocznym poborze służbę zastępczą 4.739 poborowym. Łącznie w tym roku ponad 8 tysięcy poborowych zakwalifikowanych do służby zastępczej będzie oczekiwało na miejsca pracy.

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie służby zastępczej jest aktem wykonawczym do ustawy z 21 listopada 1967 r. o powszechnym obowiązku obrony Rzeczypospolitej Polskiej. Zgodnie z rozporządzeniem, poborowych, którym rejonowe komisje poborowe przyznały służbę zastępczą kieruje do zakładów pracy wojewoda, a praktycznie wojewódzkie biura pracy.

Zastępcza forma odbywania zasadniczej służby wojskowej polegać ma na pracy na rzecz: ochrony środowiska, służby zdrowia, opieki społecznej, gospodarki wodnej, ochrony przeciwpożarowej, budownictwa mieszkaniowego, łączności, zakładów użyteczności publicznej oraz jednostek organizacyjnych i podmiotów gospodarczych, w których Skarb Państwa posiada co najmniej 50% udziału.

Ponadto poborowy może, na własną prośbę, pracować dla jednostek organizacyjnych kościołów i innych związków wyznaniowych o uregulowanej sytuacji prawnej, samorządów terytorialnych i fundacji.

Poborowych nie wolno kierować do przedsiębiorstw i spółek prywatnych.

Czas służby zastępczej jest o jedną trzecią dłuższy od zasadniczej służby wojskowej i wynosi 24 miesiące, a dla absolwentów szkół wyższych — 9 miesięcy.

Poborowym odbywającym służbę zastępczą przysługują od zakładu pracy następujące świadczenia: — bezpłatne całodzienne wyżywienie lub równoważnik

pieniężny, który wynosi 24,3 tys. zł dziennie. — równoważnik pieniężny za ubranie, który wynosi 145,5 tys. zł miesięcznie. — uposażenie w wysokości przewidzianej dla szeregowej służby zasadniczej, czyli 270 tys. zł łącznie — od 1 września br. — poborowi odbywający służbę zastępczą otrzymują od zakładu pracy około 1.144 800 zł.

Rozporządzenie wprowadza kilka nowych elementów w stosunku do dotychczasowych przepisów. Nową formą są umowy zawierane pomiędzy wojewodami a zakładami pracy, do których kierowani są poborowi.

W porównaniu z poprzednimi uregulowaniami skrócono czas pozostawiania poborowego na zwolnieniu lekarskim z trzech miesięcy do dwudziestu ośmiu dni. Po ich upływie poborowy kierowany będzie do wojskowej komisji lekarskiej.

Rozporządzenie przewiduje możliwość przeniesienia poborowego do innego zakładu pracy w razie zwolnień grupowych, likwidacji zakładu lub stanowiska pracy, a także zmiany miejsca stałego pobytu poborowego.

Minister pracy i polityki społecznej może zawieszać odbywanie służby zastępczej w takich przypadkach jak likwidacja lub upadłość zakładu pracy, zmniejszenie zatrudnienia, a także w sytuacjach trudnych dla poborowego (np. śmierć członka rodziny).

Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie służby zastępczej wejdzie w życie po upływie 14 dni od ogłoszenia. Jednocześnie traci moc rozporządzenie z 8 sierpnia 1988 r.

Opr. lek

Prokurator przed sądem

cd ze str. 1

Chodzi m.in. o bezprawnie stosowanie w śledztwie tymczasowego aresztowania, stworzenie oficerom śledczym Głównego Zarządu Informacji WP pełnej swobody w przesłuchaniu uzyskiwaniu dowodów, bezkrytyczne zatwierdzenie sporządzonego przez GZI aktu oskarżenia przeciwko gen. Tatarowi i innym oraz prowadzenie oskarżenia podczas procesu w sposób tendencyjny i ograniczający prawo do obrony.

W ocenie komisji, zebrany materiał wskazuje również na to, że sposób prowadzenia śledztwa w sprawie gen. Tatar i innych był jednym z elementów świadomej realizacji dyrektywy "zmierzającej do politycznej i fizycznej eliminacji z wojska, oficerów związanych z przeszłością z Armią Krajową lub dowództwem wojskowym na emigracji w Londynie".

Stanisław Tatar (1896-1980), od 1918 r. w WP. W latach 1940-44 w Komendzie Głównej ZWZ-AK, był m.in. szefem III Oddziału (operacyjnego). W latach 1944-45 był zastępcą szefa sztabu naczelnego wodza Polskich Sił Zbrojnych. Po powrocie do kraju w 1949 r. — w Wojsku Polskim. W 1950 r. został aresztowany, a w 1951 r. — skazany na dożywotnie więzienie. Zrehabilitowany w 1956 r.

(PAP)

Naczelny dyrektor Archiwów Państwowych prof. Marian Wojciechowski udał się wczoraj do Moskwy w charakterze osobistego wysłannika prezydenta Lecha Wałęsy do prezydenta Rosji Borisa Jelicyna.

Po „skarby” z archiwów

Celem wyjazdu prof. Wojciechowskiego jest dostarczenie do rzeszkiej Agencji Wroclawskiej, w tym do archiwów prezydenckich i KGB, i uzyskanie kopii dokumentów, dotyczących kluczowych spraw w stosunkach polsko-radzieckich.

Prof. Wojciechowski zamierza dotrzeć do materiałów i dokumentów, dotyczących m.in. układu Ribbentrop-Molotov, deportacji ludności polskiej po 17 września 1939 r. i wkroczenia Armii Radzieckiej do Polski w tamtym czasie, kwestii, związanych z polskimi jeńcami wojennymi.

Zamierzam misji prof. Wojciechowskiego jest uzyskanie również dokumentów w sprawie repatriacji ludności polskiej z ZSRR po 1945 r. Chodzi też o dokumenty nowsze, dotyczące np. stanu wojennego w Polsce.

(PAP)

Na granicy spokojnie

Zrobiło się zimno i deszczowo, amatorów nielegalnego przekroczenia granicy coraz mniej. Wczoraj do godziny 18.00 straż graniczna chwaliła sobie spokój na posterunkach. Również dość wcześniej odbyło się bez dramatycznych następstw graniczne, chociaż...

Niemieckie służby graniczne poinformowały stronę polską o próbie nielegalnego przekroczenia granicy przez 6 Bułgarów i Niemców. Też doby po polskiej stronie, na przejściu w Świecku zatrzymano Polaka, który wybierał się do Niemiec po części zamiennę do swego samochodu. Nie byłoby w tym może nic dziwnego, gdyby nie to, że postuluwał się... paszportem szwagra.

Sytuacja na przejściach granicznych nie uległa ubiegłej doby znacznej zmianie. Samochody wjeżdżające do Polski odprawiane są na bieżąco. Czas oczekiwania ciężarówek na wyjazd z Polski w Olszynie i Gubinie wynosi 10-12 godzin, w Świecku dłużej — do 34 godzin.

(es)

„Jakbym spotkał Stalina...”

cd ze str. 1

W adresowanym do sekretarza generalnego Kominternu Georgi Dymitrowa ściśle tajnym raporcie z grudnia 1941 r. wymieniona jest liczba komunistycznych emisariuszy — 81. Większość nie zdolała przeniknąć w szeregi armii — "część nie została przyjęta, inni zostali zwolnieni z wojska lub skierowani do rezerwy" — stwierdza raport.

Dla wyjaśnienia, dlaczego towarzyszy nie przyjmowano do wojska, Dymitrow wysłał do Buzułuku i Tatiszczewa kolejnego swego emisariusza — L. A. Kasmana.

"Meldunki emisariuszy stanowią niezwykle cenny, nieznany dotąd historykom materiał dokumentalny" — twierdzi płk Marcinkowski.

Z meldunku Jakuba Kona z marca 1942 r.:

"Zdecydowaliśmy się opuścić szeregi polskiej armii, która — choć polska — jest nam całkowicie obca. Jesteśmy przekonani, że możemy pełnić służbę tylko w Armii Czerwonej i że tylko jej możemy w pełni oddać wszystkie nasze siły".

Z raportu J. A. Fuksa z października 1941 r.:

"Jeśli poprzednio pisałem o nastrojach kontrewolucyjnych w Buzułuku, to tutaj, w Tatiszczewie nastroje te są jeszcze bardziej spotęgowane.

Atmosfera jest zarazona nastrojami kontrewolucyjnymi i antyradzieckimi i choćbym nie wiem ile pisał, nie jestem w stanie oddać faktycznego stanu".

Z innego meldunku Fuksa:

"Oficer, który przyjechał z Anglii i robi dla wszystkich oficjalne wykłady, powtarzane od kilku dni. Uważa za

stosowne wyjaśnić, że "gdy tylko spotkamy się z angielską armią, będziemy mieli wszystko". O braku w armii oskarża rząd radziecki: "obięcal więcej, niż daje". "Wszystko dostaniemy od Anglików" i dodaje z uśmiechem: "Cóż, w ciągu krótkiego czasu oni nie mogą zmienić swej przesyconej nienawiścią polityką, którą prowadzą od 20 lat".

Z meldunku Kratko:

"Wielu oficerów mówi nam wprost, że pragną upadku Moskwy, że na ruinach Związku Radzieckiego powstanie nowa Polska. W namiotach często słyszałem pełne nienawiści do Kraju Rad słowa: "Jakbym spotkał tego Stalina, zabiję go jak psa".

W raportach Fuksa zawarte są również personalne donosy:

"Wczoraj, 22 października w naszym namiocie, w obecności dwóch podoficerów, Cukerman Józek ze Lwowa tak się rozochocił, że powiedział: "Jeśli tylko umożliwicie mi spotkanie z katem Stalinem, to zabiję go".

Z listów Fuksa bije również tęsknota za komunistycznym towarzystwem:

"Kochani, to straszne przebywać i żyć razem z nimi. To zaszczuci kontrewolucjonistów, którzy nie znają umiaru w swej nienawiści do Związku Radzieckiego, do komunizmu. Mówią nam wprost: "Jak tylko staniami na polskiej ziemi — rozprawimy się z komunistami".

(PAP)

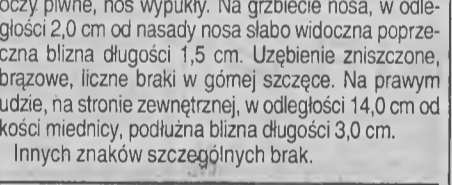
Komunikat policji

W dniu 30.10.1992 r. o godz. 20.55 w Głogowie, na obwodnicy drogi nr 34 miał miejsce wypadek drogowy, w wyniku którego śmierć poniósł nieznanymi okolicznościami.

Dotychczas nie ustalono jego danych personalnych.

Rysopis:
Wiek z wyglądu ok. 25-30 lat, wzrost 170 cm, szczupły budowy ciała, włosy prawdopodobnie ciemno blond, nieustalony kolor włosów (po przewiezieniu do tegoż szpitala przygotowano poszkodowanego do transportacji czaszki, w związku z czym ogolono głowę), oczy ciemne, nos wypukły. Na grzbiecie nosa, w odległości 2,0 cm od nasady nosa słabo widoczna poprzeczna blizna długości 1,5 cm. Uzębienie zniszczone, brzożowe, liczne braki w górnej szczęce. Na prawym udzie, na stronie zewnętrznej, w odległości 14,0 cm od kości miednicy, podłużna blizna długości 3,0 cm.

Innych znaków szczególnych brak.



Najstarszy dom publiczny?

W wykopkach w Deiltsaan, na północy Izraela, odkryto dom publiczny z początków naszej ery. Na podłożu budowli znajduje się mozaika z napisem greckim "na szczęście". Dom ten zbudował Teodozjusz, władca Palestyny.

Odkryto jeszcze pięć innych podpisów, które nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, jakimi celom służył budynek np. "pokój najpiękniejszej kobiety".

(PAP)



◆ W Krośnie Odrzańskim około godziny 11.00 kierowca samochodu dostawczego wysiadł na krótko ze swego wozu, pozostawiając w początków naszej ery. Na podłożu budowli znajduje się mozaika z napisem greckim "na szczęście". Dom ten zbudował Teodozjusz, władca Palestyny.

Odkryto jeszcze pięć innych podpisów, które nie pozwalają jednoznacznie stwierdzić, jakimi celom służył budynek np. "pokój najpiękniejszej kobiety".

◆ Nocą z 2 na 3 listopada nieznanymi sprawcy włamali się do lombardu przy ul. Lisowskiej w Zielonej Górze, wynosząc stamtąd m.in. aparaty fotograficzne, telewizor "Sony", złotą biżuterię, łącznej wartości ponad 56 mln zł.

(es)

EXPRESS

- ◆ 126P, 1991 r. biały, stan idealny - pilnie sprzedam. Sulechów tel. 20-53. (01-28362)
- ◆ DOM do remontu koło Głogowa — sprzedam. Głogów tel. 34-72-60. (01-28391)
- ◆ GOLFA III/92, przebieg 3000 km posiadaczowi przedplacy - sprzedam. Świebodzin, tel. 268-54. (01-28423)
- ◆ KIEROWCA kat. A, B, C, E z paszportem poszukuje pracy. Wiadomość BO Zielona Góra. (01-28425)
- ◆ KRAWCOWE z praktyką: zatrudnię. ZG. tel. 49-91, Dąbrowskiego 200, obok PTHW. (01-28405)
- ◆ KROJCZEGO ze znajomością robienia form - zatrudnię. ZG. tel. 49-91, Dąbrowskiego 200, obok PTHW. (01-28406)
- ◆ OPEL omega (1987), benzyna, poj. 2l — sprzedam. Głogów 34-72-60. (01-28392)

★ GŁOGÓW • GÓRZÓW • LUBIN • ZIELONA GÓRA ★

GAZETA NOWA

tytuł indeksu 350788

REDAKCJA
al. Niepodległości 22, 65-048 Zielona Góra
tel. 710-77, fax 722-55, tlx 432263

REDAKTOR NACZELNY ANDRZEJ BUCK

ODDZIAŁY REDAKCJI
Głogów pl. Tysiąclecia, dworzec PKP tel. 33-29-11
Gorzów ul. Chrobrego 31 tel. 226-25, 271-49
Lubin ul. Wyszyńskiego 10 tel. 42-42-54

BIURA OGŁOSZEŃ
REDAKCJA I ODDZIAŁY REDAKCJI
SKŁAD KOMPUTEROWY: ALPO SC — ZIELONA GÓRA
DRUK: POLIGRAF — ZIELONA GÓRA
PRENUMERATA: RUCH SA — ODDZIAŁ:
Gorzów Wlkp., ul. Grobla 30,
Legnica, ul. Kardynała Kominka 30,
Zielona Góra, ul. Boh. Westerplatte 19a

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, nie zwraca na zamówionych tekstów, zdjęć i rysunków, zastrzega prawo skracania otrzymanych materiałów i zmian ich tytułów.

WYDAWCA
ALPO SC TEL. (68) 666-00
FAX (68) 666-22
TLX 432260

ul. Działkowa 19 • 65-767 Zielona Góra

2 listopada 1992 roku, przeżywszy 82 lata, zmarł
mój najdroższy Mąż, nasz ukochany Tatuś, Teść i Dziadek.

Jan Bogacz

Cale swoje życie oddał najbliższemu, był człowiekiem pełnym dobroci i skromności na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 listopada 1992 r. o godz. 12.45 na cmentarzu komunalnym przy ul. Wrocławskiej w Zielonej Górze Msza żałobna zostanie odprawiona w tym samym dniu o godz. 7.00 w kościele Matki Boskiej Częstochowskiej w Zielonej Górze

Pogrążona w żalobie
rodzina

„Nie wszystkim umrę” - tymi słowami żegnamy
wybitnego pedagoga i wychowawcę oraz wspaniałą koleżankę

Elwirę Burzyńską

która odeszła z naszego grona 3 listopada 1992 roku. Pozostawiła po sobie życzliwą pamięć, piękne wspomnienia i dorobek pedagogiczny

Pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 12,
uczniowie i rodzice

„Każdy system ma własny sposób zużywania ogromnych ilości papieru: w społeczeństwach socjalistycznych — przez wypełnianie ogromnych formularzy w czterech kopiach, w społeczeństwach kapitalistycznych — przez wieszanie wielkich plakatów i pakowanie każdego artykułu w cztery warstwy kartonu”. (obserwacja Issawięgo)

Teksaskie ciasto w kapeluszu z Arizony

Nasze standardowe skrzynki na listy są wielkości pojemnika na obrządkowe domino i wkrótce staną się istotną barierą rozwoju polskiego kapitalizmu. Co prawda polska biurokracja nie zamierza zbyt szybko rezygnować z pozerania ton papieru, ale z drugiej strony rozwija się nam reklama — na razie głównie w formie gazetowych ogłoszeń i tablic przy drogach, ale coraz częściej oferty reklamowe trafiają także do domów. Lilipucie skrzynki dławią się papierem.

Mojej skrzynce na listy również drogi udlawienie. Na nazwisko mego osobistego małżonka, nie związanego w żaden sposób z branżą konfekcyjną, systematycznie przychodziły oferty kupna damskiej odzieży. Ponieważ jednak mąż w kobiecej łasce się nie przebiera, ani razu, niestety, nie zapalał chęcią zamówienia choćby bluzeczki. Kiedy więc kilka dni temu wyjąłem ze skrzynki zaadresowany do mnie zmieszany katalog amerykańskiej firmy wysyłkowej, oferującej męskie ubranka w stylu "Dziki Zachód", postanowiłem być równie bezwzględny. Nie tylko zignorowałem zaproszenie do sklepów w Teksasie, Arizonie, Nevadzie, Oklahomie, Colorado i kilku innych pięknych stanach, ale nawet nie wyraziłem chęci wypełnienia druku zamówienia. Nie skusiły mnie ani gustowne kowbojskie kapelusze z podwiniętymi rondami (70 dolarów), ani spodnie z ogromnymi ortami wyszytymi na nogawkach (29 USD), ani też czarna koszula z uroczym haftem w czerwone róże (32 USD). Gotowa byłam się złać dopiero przy butach z ostrogami (od 300 do 900 USD) — z zastrzeżeniem, że jednocześnie zamówiłyby dla siebie indestryjskie mokasy (55 USD), składające się niemal z samych frędzelków. Niestety, mokasyśmy squaw pozostały w sferze marzeń, ponieważ mężczyzna mojego życia za westlami nie przepada i na propozycję nabycia botków uzbrojonych w ostrogę wymownie popukał się w czoło. Nie pomogła nawet obietnica amerykańskiej firmy, że opuści 10 dolarów przy pierwszym zamówieniu. Kowbojski katalog wysyłkowy trafił do polskiego kosza.

Równie brutalnie, choć z znacznie większym zalem, potraktowałem propozycję skorzystania z usług holenderskich linii lotniczych. W przeciwieństwie do kowbojskiego katalogu oferta była bardzo kusząca, Holendrów uważam bowiem za ludzi solidnych i bez oporów wsiadaliśmy do pilotowanego przez nich samolotu. Jedynym mankamentem sympatycznej reklamówki był fragment mówiący o tym, że bezpłatny lot owa nobilna firma funduje dopiero po zebraniu przez pasażera odpowiedniej ilości punktów, czyli po skorzystaniu z kilku lotów opłaconych z własnej kieszeni. Niestety, ominięcie tego przykowego etapu kontaktów z holenderskimi samolotami okazało się niemożliwe.

Zarówno oferta linii lotniczych, jak i inne dość nietypowe propozycje z różnych miejsc świata trafiają do mnie dlatego, że prenumeruję amerykański tygodnik "Time". Mój głód informacji nie jest jednak aż tak wielki, by skłonił mnie do prenumeraty czasopisma z Republiką Dominikany. Tej treści ofertę, odbioną wizerunkiem uroczego osiołka prowadzonego przez przysadzistego mężczyznę w wielkim kapeluszu, również potraktowałem po macoszemu. Wykazalam w ten sposób zupełnie niezrozumienie dla faktu, że dziś wszyscy żyjemy w światowej wiosce.

Naszemu rodzimemu kapitalizmowi daleko jeszcze do amerykańskiej reklamowej perwersji. Jakże inaczej bowiem nazwać można ofertę wysyłkowej sprzedaży ciasta na Boże Narodzenie, którą znalazłam w skrzynce na początku października? Nadawcą jest piekarnia z miasta Corsicana w Teksasie, w pobliżu Dallas. Firma chlubi się prawie stuletnią, a więc niemal prehistoryczną, jak na Amerykę, tradycją. W prospekcie opisywani są jej założyciele, można również przyręczyć się zdjęciem dzisiejszych szefów firmy (wszyscy w białych koszulach i czerwonych krawatach) i zwykłych pracowników (bez krawatów). Bardzo sympatycznie, uśmiechnięta gromadka.

Zamówienie świątecznego ciasta nobilitowałyby mnie ogromnie, skoro na przedstawionej liście smakoszy znaleźli się m.in.: Aga Kahn, księżniczka Karolina z Monaco, Stefanie Powers, Michael York i wiele innych osób, których nazwiska co prawda z niczym mi się nie kojarzą, ale z pewnością powinny.

By znacznie podnieść swe towarzyskie notowania wystarczyłoby zaprosić na konsumpcję teksańskiego rarytasu kilku znajomych snobów. Dla uzyskania właściwego efektu na sam proces rozpakowywania ciasta należałoby poświęcić około 40 minut, recytując w międzyczasie wszystkie, starannie wykute na pamięć, nazwiska z reklamówki. Nie szkodzi, że większość z nich nic mi nie mówi — szanujący się snob i tak nie splami się pytaniem "a kto to taki?". Po prostu przy nieznanym zupełnie nazwisku wyda ci się jeszcze głębsze westchnienie zachwytu.

Po przeprowadzeniu bilansu zysków (towaryskich) i strat (moralnych) zdecydowałam, że snobom ciasta nie dam, mogę je jednak zjeść sama. Cena najmniejszego egzemplarza uzełniona jest od wielkości zamówienia: za jedną sztukę — 13,35 dolara, za ponad sto — już tylko po 12,95 USD. Czysty zysk! Do każdego ciasta doliczyć trzeba jeszcze koszty wysyłki — 4,95 USD. Wizja amerykańskiego ciasta pod choinką stawała się tak wyrazista, że niemal przeoczyłam na białekcie małą literkę "S", czyli "ship" — statek. Adnotacja ta oznacza, że firma pokrywa koszty wysyłki do portu, a dalsza podróż ciasta obciąża rachunek zamawiającego. Zamówienia więc nie złożyłam, ale schowałam je w szufladzie — na lepsze czasy...

Nietypowa zawartość skrzynki na listy zawsze napawa mnie optymizmem. Skoro w takim bastionie kapitalizmu, jak Stany Zjednoczone, zdarza się, że jakiś kretyn zrżyna nazwiska z listy prenumeratorów "Time'a" i bezmyślnie, wbrew jakiegokolwiek logice, wysyła opasłe, kolorowe oferty — to znaczy, że mamotrawstwo czasu i pieniędzy kwilnie wszędzie. A ponieważ głupoty u nas pod dostatkami, mamy szansę zostania drugą Ameryką. Oby tylko nie drugą Dominikaną...

Małgorzata STOLARSKA

Czy 181 osób znajdzie się na bruku

Zdawał sobie sprawę, że należność dłużników, które kształtują się w granicach 6,5-7 mld zł, są trudne do ściągnięcia i nie pozwolą na pokrycie zobowiązań.

Członkowie rady, na posiedzeniu (15.10.92) odrzucili wniosek i wystąpili do organu założycielskiego o zarządzenie procesu naprawczego pod zarządem komisarzy. Uchwałę poparł burmistrz Bytomia Odrzańskiego Jacek Sauter, który także zwrócił się do wojewody z prośbą, żeby ze względu społecznych nie dopuścił do likwidacji przedsiębiorstwa. Jako argumentu użył liczb. Wskaźnik bezrobocia w mieście i gminie, na koniec października br. wyniósł 17,3% (około 500 osób). Gdyby doszło do likwidacji "Cynkmetu" i zwolnienia 181 osób, wskaźnik przekroczyłby 25%. Byłaby to katastrofa dla gminy, w której od grudnia 1992 r. do lutego 1993 r., prawo do zasiłków straci 250 bezrobotnych.

PWM "Cynkmet" jest jedyną firmą na terenie gminy, która odprowadzała do budżetu podatek od nieruchomości. Za 10 miesięcy br. zalega z zapłatą 230 mln zł. Ponadto nie wpłacała udziałów w spółce wodno-ściekowej, która buduje oczyszczalnię ścieków. Burmistrzowi bardzo zależy na miejscach pracy. Mimo, że "cierpi" budżet, woli jednak, aby 100-150 osób miało zatrudnienie. W innym wypadku staną się podopiecznymi ośrodka pomocy społecznej, który nie będzie w stanie im pomóc, ze względu na brak środków.

W czasie rozmowy z pracownikami, którzy pamięta odległe czasy, gdy w zakładzie produkowano pralki wirmkowe typu "Frانيا", usłyszeliśmy nutkę optymizmu. Bieże się on stąd, że zarządca komisarzy nosi nazwisko Frانيا, które kojarzy się z dobrymi latami przedsiębiorstwa. Czy znajdzie rozwiązanie satysfakcjonujące zainteresowanych — pracowników i ich rodziny oraz władze samorządowe? Na to pytanie nikt nie jest w stanie dać odpowiedzi

Edward JABLONSKI

Panaceum na odpady

Głogów

W tej chwili w Głogowie kończy się okres użytkowania starego wysypiska śmieci, w przyszłym roku miasto znacznie eksploatować nowe. To konieczność przedłużenia żywotności starego wysypiska była jedną z przyczyn zainteresowania się służb komunalnych segregacją odpadów. W tej chwili dwóch pracowników MZGKiM prowadzi stałą segregację na wysypisku, dzieląc złom, makulaturę i szkło od śmieci przeznaczonych do zasypania.

W najbliższych dniach zostaną rozstawione w miejscach targowych miasta, specjalne pojemniki na sortowane osobno butelki, odpady organiczne i makulaturę. MZGKiM wydał na ten cel 150 mln zł. Wystawienie takich pojemników przed budynkami mieszkalnymi jest jednak sprawą bliżej nieokreślonej przyszłości. Nikt nie jest przecież w stanie przewidzieć, jak zachowa się nasze, bądź co bądź, mało uświadomione społeczeństwo, jeśli znajdzie konieczność segregacji śmieci już u siebie, w mieszkaniu.

Głogów otrzymał oferty dwóch firm zagranicznych (niemieckiej i austriackiej), chętnych przejąć na siebie obowiązek zagospodarowania miejskich odpadów. Władze ostrożnie podchodzą do tych propozycji. W tej chwili koszt opracowania jedynie analizy systemu segregacji i utylizacji śmieci wynosi ok. 800 tys. DM. Miasto nie jest przygotowane na taki wydatek, nie chce także zrzec się możliwości udziału w przyszłych zyskach w śmieciowym interesie. Jeśli jednak skończy się budowa nowego wysypiska i oczyszczalni ścieków, które są inwestycjami najpilniejszymi, to Głogów pokusi się o wprowadzenie systemu zagospodarowania odpadów. Przedłuży się wtedy znacznie okres eksploatacji wysypiska.

Na razie jednak, podobnie jak w prawie całym kraju, śmieci na miejskim wysypisku są ubijane w dwumetrowe warstwy i zasypane ziemią.

Gorzów

Panaceum na odpady, jakim ma być uruchomienie w Gorzowie kompostowni, urealnia się. 9. bm. kierownictwo Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska w Warszawie podjęć ma decyzję w sprawie przyznania miastu 28 mld złotych na utylizację odpadów. Trwają także rozmowy z Państwowym Bankiem Rozwoju o udzieleniu Zakładowi Utylizacji Odpadów sp. z o.o w Gorzowie kredytu w wysokości 48,7 mln franków. Odpowiedź w tej sprawie nadejdzie za dwa tygodnie.

PBR jest już trzecim bankiem w kraju, z którym prowadziliśmy pertraktacje w sprawie pieniędzy na kompostownię. Mamy nadzieję, że tym razem dojdą do skutku — mówi pomocniczek Zakładu Utylizacji Odpadów Jacek Walkowiak.

Recepta jest w miarę prosta: najpierw odkręcasz kran, czekasz kilka minut, aż wypłynie spory strumień wody. Dopiero teraz podstawiawsz czajnik, napełniasz wodą i stawiasz na gaz. Gdy zacznie wrzeć, nie wyłączaj. Niech się pogotuje z 10 min. Wtedy dopiero zrób herbatę. Ale jeśli myślisz, że będzie to herbata na cudownej wodzie - to się mylisz.

Wody z butelki „ECO”!

Jakość wody w naszych rzekach pogarsza się, mimo recessji w przemyśle — tak mówią dane Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska. Dziś wiemy, co plynie z góry do morza: naukowcy obliczyli, że co roku spływa Odrą do Bałtyku blisko 889 ton cynku, 126 ton ołowiu, 30,5 ton kadmu i 24 tony rtęci. Jakość wody w rzekach ma bezpośredni wpływ na tę, która plynie z naszych kranów. A to co plynie, pod żadnym względem nie przypomina...

Wymordowane chlorem

Pod względem bakteriologicznym jakość polskiej wody jest w normie. Tak twierdzi Państwowa Inspekcja Ochrony Środowiska, tak twierdzi dyrektor Mendaluk, tak twierdzi również kierownik Rokoszewski z działu higieny komunalnej Wojewódzkiej Stacji "Sanepid" w Zielonej Górze. Gorzej jest z właściwościami organoleptycznymi, a więc ze smakiem i zapachem. A to za sprawą min. chloru. Chłorowanie w Stacji Uzdziatniania Wody w Zawadzie nie odbywa się jednorazowo. Pierwsze następuje zaraz "na wejściu", by zbić ładunki zanieczyszczeń. Bakteriobójcze działanie ma dopiero druga dawka. Nie jest to zresztą ostateczne wzbogacenie wody w chlor. Ponownie dochodzi do chlоровania już w samym mieście. Trudno się więc dziwić, że to co leci z kranów nie pachnie fiołkami.

Gdyby w jednym metrze sześciennym wody znajdowało się od 0,2 do 0,5 grama chloru. byłby on niewyczuwalny — mówi dr Zbigniew Hryniewicz, pracownik Katedry Wody i Ścieków Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Zielonej Górze. — Przykry smak i zapach usuwa się z wody filtrami węglowymi. W Zielonej Górze zrezygnowano z takich filtrów, bo — jak słyszymy — węgiel aktywny jest zbyt drogi. Sądzą jednak, i nie tylko ja, że to był błąd, bo oszczędność jest jedynie pozorna. Przypuszczam, że mieszkańcy woleliby płacić o np. tysiąc złotych drożej za metr sześcienny wody i mieć komfort życia jej, niż korzystać z tego, co teraz w kranach mają.

„Nie będzie Krynicy w Sadowej”...

...mówi mgr Jerzy Mendaluk, dyrektor Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środowiska w Zielonej Górze. Decyzję o korystaniu z wód powierzchniowych Obrzycy wydano na podstawie badań wykonywanych w Poznaniu. Dyrektor Mendaluk twierdzi, że badania te, poprzedzające uruchomienie ujęcia wody w Sadowej, prowadzone były wrywkowo, nie wzięto np. pod uwagę bliskości torfowisk w rejonie Bojadel, które przy okresach suszy powodują silne zabarwienie wody. Nie były też prowadzone żadne badania biologiczne. Tymczasem wody zlewni rzeki Obrzycy są niezwykle bogate w organizmy żywe. Każdej wiosny wicowce, orzeski, zielenice, wrzodki, widłonogi, robaki, korzeniowki, a szczególnie okrzemki i sinice — w miliardach, bilionach sztuk zasilają wodę, która następnie plynie aż do stacji uzdatniania w Zawadzie. Do Obrzycy trafiają też oczyszczone ścieki ze Świebodzina, bogate w biogeny, czyli związki fosforu i azotu, które mają działanie intensyfikujące rozmnażanie się glonów. Dochodzi wtedy do tzw. eutrofizacji — wtórnego zanieczyszczenia wód. W marcu tego roku badania Wojewódzkiej Inspekcji Ochrony Środow-

kompostownia rozwiązać ma problem odpadów Gorzowa i okolic, jednak — aby mogła funkcjonować — konieczna jest segregacja śmieci w miejscu ich powstawania. System segregowania odpadów jest sukcesywnie wprowadzany. Pierwszych 6 kompletów odpowiednich pojemników pojawiło się na terenie miasta pod koniec sierpnia. Zestaw taki składa się z czterech różnokolorowych kontenerów — każdy przeznaczony do odpadów innego rodzaju. Białe — na szkło bezbarwne, brązowe — na szkło kolorowe, żółte — na plastik i baterie, a niebieskie — na makulaturę.

Zdyscypliną społeczną bywa różnie, ale dyrektor Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej Henryk Walczak pozostaje w tym względzie optymistą. Jego zdaniem, pierwsze opróżnienia tych pojemników świadczy, że mieszkańcy Gorzowa akceptują tę formę zbierania odpadów. W najbliższych dniach stanie w Gorzowie 10 kolejnych kompletów pojemników. Segregowanie odpadów jest kluczem do oszczędnej gospodarki nimi, chociaż wdrażanie nowego systemu kosztuje. Zestaw 4 kontenerów to wydatek rzędu 8 mln złotych, a ich zawartość — przynajmniej na początku — nie rekompensuje tej kwoty. Zdaniem dyrektora Walczaka, przy obecnych cenach surowców wtórnych, pieniądze wydatkowane na pojemniki, zwrócić się mogą dopiero za kilkanaście lat. Do tej pory kontenery "zarobiły" około 300 tysięcy złotych. Jest jednak szansa, że z chwilą pojawienia się większej ilości kompletów, koszty ich zakupu będą się szybciej amortyzowały.

Zawartość pojemników segregacyjnych nie trafia na wysypisko. Baterie wywożone są do poznańskiego "Centry". Część plastików trafia do skupu, a partie nie nadające się do sprzedaży, uтиlizowane będą w spalarni powstającej przy szpitalu wojewódzkim. Do prasowania plastiku i makulatury służyć ma tzw. belowica zamontowana w bazie PGK przy ul. Teatralnej. Przy kompostowni funkcjonować ma też urządzenie do uszlachetniania surowców wtórnych m.in. do przemiału makulatury i szluczki szklanej.

Lubin

Miasto ma jedno z bardziej nowoczesnych wysypisk, dysponujące techniką warstwowego układania śmieci miejskich i przykrywania ich zgrumadzoną na ten cel ziemią. Odpowiedni drenaż podłoża powoduje, że trujące ścieki odprowadzane są do sąsiadującego z wysypiskiem oczyszczalni ścieków. Nie są one jednak segregowane. Kierownik Zakładu Oczyszczania LPK twierdzi, że jest to działalność, która na dzień dzisiejszy nie jest opłacalna. Po pierwsze wstępnej segregacji dokonują ludzie, którzy wcześniej penetrują pojemniki, wykrzystując zgromadzone tam odpady i surowce wtórne. W ten sposób na śmietnik miejski nie dostaje się karton, papier i szkło. Pozostałe śmieci nie kwalifikują się do segregacji. Są więc składowane bez rozdziału. Po drugie nikt nie jest przy-

gotowany na skup tak znacznej ilości surowców wtórnych. Nasz kraj jeszcze nie odczuł potrzeby skorzystania z nich.

Nieco inna sytuacja ma miejsce w pobliskich Polkowicach. Staraniem i nakładem samorządu terytorialnego zakupione zostały pojemniki różniące się między sobą kolorem i przeznaczeniem. Gromadzi się w nich makulaturę, szkło i przedmioty metalowe. Pojemniki są odpowiednio oznakowane, a mieszkańcy Polkowic zostali wcześniej powiadomieni o próbie segregowania odpadków. Kierownictwo PGK sygnalizuje jednak zasadniczy kłopot z zbytem posegregowanych odpadków. Na razie bowiem jest to działalność nieopłacalna. Władze miasta wychodzą jednak z założenia, że taka sytuacja nie będzie trwać wiecznie, a przygotowanie mieszkańców i obsługi śmietnika do segregowania odpadków, może procentować w najbliższych przyszłości. Na razie krajowy przemysł nie jest zainteresowany surowcami wtórnymi. Robi to wprawdzie każde bogate państwo, lecz nie my. Zdaniem kierownictwa przedsiębiorstw gospodarki komunalnej w Polkowicach i Lubinie, taki czas dla naszego kraju musi szybko nadejść. Wówczas te dwa miasta Zagłębia Miedzianego będą przygotowane do zrobienia na śmieciach interesu.

Zielona Góra

Śmieci z miasta i gminy wywożone są na wysypisko pod Raculą. Na ponad 16-hektarowy obszar trafiają nieczystości płynne i stałe, organiczne i przemysłowe. W przyszłości śmieci organiczne będą kompostowane, bowiem na wysypisku trwa właśnie budowa nowoczesnej, prototypowej kompostowni. Tymczasem jednak wszystkie nieczystości stałe nie są jeszcze segregowane. Ich wywozem zajmuje się 13 brygad działu oczyszczania miasta, podległego Zakładowi Gospodarki Komunalnej i Mieszaniowej w Zielonej Górze. Działowi oczyszczania miasta podlega również opróżnianie 150 kontenerów, 7-metrowej długości, ustawionych w różnych punktach, oprócz zwykłych pojemników na śmieci.

Zielonogórzanie mogli ostatnio zaobserwować w swoim mieście coraz więcej pojemników "specjalistycznych", ustawianych przez ZGKiM w celu wstępnego sortowania odpadów. Do 25 pojemników w różnych punktach miasta można wynosić makulaturę, tyleż samo pojemników ustawiono na szkło. Niepotrzebna odzież, tekstylia, szmaty można wrzucać do pojemników oznakowanych napisami: "odzież", "szmaty". Gdyby ci, którzy pozbywają się zbydnych rzeczy, zechcieli uszanować te napisy i zgodnie z nimi wypełnić pojemniki (odzież do "odzieży", szmaty, skrawki różnych materiałów — do "szmat", a nie odwrrotnie), balaganu byłoby mniej. Ponadto bardziej zyskaliby biedniejsi, których nie stać na zakup nowego ubrania i zmuszeni są korzystać z odzieży pozostawianej w takich właśnie pojemnikach.

Tekstylia i makulatura przekazywane są do punktów skupu surowców wtórnych. Powinno być tam przekazywane również szkło, jednak punkty nie chcą go przyjmować ze względu na nadmiar tegoż surowca. W ZGKiM powiedziano nam, że można by szkło odwozić bezpośrednio do huty, ale transport jest zbyt kosztowny.

Opr. (es), (wim), (Mid.), (maz), (jk)

szczęśliwy. Normy WHO mówią o zawartości żelaza maksymalnie 0,1 grama w metrze sześciennym wody pitnej, normy USA przewidują maks. 0,3 g/m sześć.

— Te miasta, które czerpią wodę podziemną są w dużo lepszej sytuacji — mówi Zbigniew Hryniewicz. — Aby była ona dobra do picia, trzeba z niej usunąć przede wszystkim żelazo i mangan. A z wody z Obrzycy — trzeba by usuwać całą tablicę Mendelejewa.

Temat na kampanię wyborczą

Chłorowanie wody jest technologią przestarzałą, na zachodzie dawno zaniechana. Polacy jednak będą jeszcze długo skazani na chlor. No, może nie wszyscy. Mieszkańcy kilku dzielnic Warszawy, otrzymujących wodę z Zalewu Żegrzyńskiego, mają wodę dobrą. Jest ona wstępnie ozonowana w pilotowej stacji skonstruowanej w Instytucie Mechaniki Precyzyjnej. Plany warszawskiego Przedsiębiorstwa Wodno-Kanalizacyjnego przewidują podpisanie umowy z francuską firmą "Traligas" na zainstalowanie instalacji do ciągłego ozonowania wody w wodociągu północnym Warszawy.

Cały cywilizowany świat ozonuje wodę. U nas rzeczą jak zwykle w pieniądzech. Ozon — silny utleniacz, zabija mikroorganizmy nie dając chloropochodnych zanieczyszczeń. Produkcja ozonu jest jednak bardzo energochłonna, co za tym idzie - kosztowna. Ozon jako środek bakteriobójczy działa krótko, zatem poddawana takiemu uzdatnianiu woda musiałaby być dezynfekowana w ostatniej fazie chlorem, chyba żeby zastąpiono go dwutlenkiem chloru, który nie tworzy szkodliwych pochodnych.

15 października tego roku radni Zielonej Góry i specjaliści zastanawiali się, co zrobić, by polepszyć jakość wody. W grę wchodzi między innymi ujmowanie infiltracyjne wody. Ten sposób usuwałby wstępnie wiele zanieczyszczeń, znajdujących się w wodzie, co znacznie uprościłoby dalsze jej uzdatnianie. Jednak znów rzecz w pieniądzech. Pilotażowe próby kosztowały mają podobno 10 mld złotych. Niektórzy nawet twierdzą, że kwota ta jest znacznie zaniżona.

— Można poprawić jakość wody kilkoma sposobami - mówi dyrektor Mendaluk. — Albo dzięki infiltracji, albo też ujmować wodę z Wielkiego Basenu w rejonie Gryzyny. Inżynierowie mogą wziąć kartkę i obliczyć w miarę dokładnie, co będzie mniej kosztowne. Jeśli zaś pozostawiać przy ujęciu tym, które mamy, to należałoby podjąć kompleksowe działania ochronne w zlewni rzek i poprawić technologię uzdatniania. Nie można robić albo jednego, albo drugiego; oba warunki musiałby zostać spełnione.

— Wie pani, że ochrona środowiska to najlepszy temat na kampanię wyborczą? - śmieje się Zbigniew Hryniewicz. — *Na razie jeśli o to środowisko kandydaty aż tak bardzo nie dba, to zawsze później może się wygłazać, że nie było pieniędzy.*

Jolanta SADOWSKA

Cud w szklance wody

Wódzkiego "Sanepidu", Jerzy Politowicz — i ze skutki mogą być widoczne dopiero po latach, ale na razie nie mamy wyjścia. Innego ujęcia wody Zielona Góra nie ma.

Tablica Mendelejewa

Dane Państwowej Inspekcji Ochrony Środowiska mówią też, że nie powinniśmy się bać metali ciężkich w wodzie, bowiem od dwóch lat nie notuje się tu przekroczeń. Dane te dotyczą jednak wód powierzchniowych, tych które płyną korytami rzek. Z wodą z kranu bywa różnie. Zbigniew Hryniewicz, każdego ranka — nim napelni czajnik z wodą — czeka kilka minut, by trochę jej z rur zleciało. Rzecz bowiem w tym, że technologia uzdatniania wody "wzbogaca ją we właściwości korozyjne. Nasze rury są w większości ocynkowane, mamy więc w szklance wody i cynk. W Katedrze Wody i Ścieków WSI w Zielonej Górze prowadzono niedawno badania na zawartość cynku w wodzie. Dopuszczalne jego stężenie wynosi 0,5 grama na metr sześcienny. Tymczasem w próbkach pobieranych rano, po kilkugodzinnej przerwie w korystaniu z instalacji wodociągowej, stwierdzano stężenie 5 g/m sześć. Wraz z upływem dnia, przy ciągłym korystaniu z wody, zawartość cynku w kolejnych próbkach zmniejszała się, aż osiągała stężenie mniejsze od dopuszczalnego normą wyznaczoną przez Ministerstwo Zdrowia. Dla wszystkich nadzorujących jakość naszej wody nie jest ważne, że metale w ogóle się w niej znajdują, ważne, że nie przekraczają normy — polskiej normy. Woda mająca właściwości korozyjne rozpuszcza żelazo, którego więc w szklance wody będzie sporo. W Polsce norma żelaza w wodzie do picia sięga 0,5 grama na metr

KALENDARIUM SPORTOWE

Jubileusz szczypiornistek Zagłębia

W sobotę 7 bm. od godz. 15.00 w Lubinie (hala przy ul. Legnickiej) odbędzie się turniej z okazji 10-lecia istnienia sekcji żeńskiego szczypiornika Zagłębia. Organizatorzy zaprosili do udziału jedną z ekip zagranicznych. Oprócz senierek wystąpią także juniorki lubińskiego klubu. Odbędzie się konkurs rzutów karnych, konkurencje sprawnościowe. W czterogodzinnej imprezie będą także "przerwy" rozrywkowe. Wpływy z biletów zasilą konto fundacji "Gloria Victis".

Zmiana trenera w Miedzi Legnica

Na konferencji prasowej po II-ligowym meczu Warta Poznań - Miedź Legnica, rezygnację złożył trener "Miedzianki" Ryszard Bożyczko, który w ubiegłym sezonie pracował w lubińskim Zagłębiu. Jego następcą w Legnicy będzie prawdopodobnie Jerzy Jastrzębowski, który ostatnio szkolił III-ligową Pomezianę Malbork.

Grali młodzi szczypiornicy

W spotkaniu ligi okręgowej młodziok, Zagłębie II Lubin przegrało z Zagłębiem I 12:32 (8:14). Bramki dla Zagłębia II: Ireneusz Blicharski 6, Daniel Kozar i Tomasz Fabiszewski po 2, a dla Zagłębia I: Ireneusz Gnaś 10, Tomasz Kozłowski 8, Grzegorz Sutkowski 3, Marek Sztokiewicz, Bartosz Potapiński, Łukasz Jasiński i Przemysław Hajec po 2.

W kolejnym meczu Zagłębie I rozgromiło Miedź Legnica 45:8 (20:3). Bramki dla lubianin zdobyli: Tomasz Morawski 11, Łukasz Kruczkowski 9, Marek Sztokiewicz 7, Tomasz Kozłowski i Ireneusz Gnaś po 5. Najwięcej bramek dla Miedzi zdobył Marcin Zagórski - 3.

Drugi zespół Zagłębia Lubin pokonał Miedź Legnica 21:13 (10:5). Po pięć bramek zdobyli Tomasz Fabiszewski i Daniel Kozar, a Ireneusz Blicharski - 4. Najwięcej bramek dla legnickiej Miedzi zdobył Tomasz Majchrzyk - 8.

W tabeli prowadzi Zagłębie I, które w sześciu spotkaniach zdobyło 12 punktów przed Zagłębiem II 6 meczów - 6 pkt. i Miedzią 6 meczów - 0 pkt.

W sobotę o godz. 10.30 w IV strefie młodzi juniorzy Zagłębia Lubin podejmą Tęczę Leszno.

W III lidze, rezerwy Chrobrego Głogów podejmą AZS Zielona Góra, juniorzy starsi Chrobrego w wyjazdowym spotkaniu zmierzą się z Borem Oborniki Śląskie, a juniorzy młodzi wyjadą do Leszna, gdzie zmierzą się z rezerwami Tęczy. M.S.

PKS odmładza swój tabor

15 listopada, zgodnie z decyzją Ministerstwa Transportu i Gospodarki Morskiej, zostanie wprowadzona podwyżka cen biletów autobusowych PKS. Zgodnie z zapowiedziami, ma ona osiągnąć maksymalnie 30%, przy czym każde z przedsiębiorstw PKS ma regulować ceny biletów - nie przekraczając trzydziestoprocentowego progu - we własnym zakresie.

W tej chwili najtańszy bilet autobusowy kosztuje 2 tysiące złotych, za dwa tygodnie będzie kosztował 3 tysiące. Dyrektor Przedsiębiorstwa Państwowej Komunikacji Samochodowej w Głogowie, Zbigniew Wojtkowiak, nie jest jednak przekonany, czy nawet ten maksymalny, trzydziestoprocentowy pulap cenowy w pełni zrekompensuje koszty eksploatacji autobusu.

Jeśli chodzi o kursy cieszące się największą popularnością, to pewnie tak, ale te, które przynoszą deficyt, powoli trzeba będzie ograniczać. Po ostatnich podwyżkach paliwa, w największym stopniu zdrożał przecież olej napędowy - o 25%, a jeżeli spojrzeć na zmieniające się ceny od wiosny bieżącego roku, to okazuje się, że olej napędowy zdrożał prawie dwa razy. Dyrekcja PKS spodziewa się także, że społeczeństwo odezwie wprowadzenie podwyżek, ograniczając jazdę autobusami przez co najmniej trzy miesiące. Po-

stawie zatem tzw. siodło, czyli znaczny spadek dochodów przedsiębiorstwa z przewozów pasażerskich, pomimo ciągłej funkcjonującej dotacji państwowych do 1 kilometra jazdy autobusu w komunikacji lokalnej.

W tej chwili PKS w Głogowie dysponuje taborem liczącym 150 autobusów. Przewożą one pasażerów zgodnie z rozkładem jazdy, są wynajmowane zakładem pracy do przewozu pracowników, szkołom do przewozu uczniów. Jednak, aby osiągnąć pełną rentowność, należy doprowadzić w Głogowie do wymiany połowy jeżdżącego po naszych drogach autobusu. Opierając się na kredytach bankowych i mierzonym zysku, ciągle kupuje się nowe pojazdy. W sierpniu kupiono dziesięć autosanów. Na pewno stanowi to niebagatelne obciążenie finansowe przedsiębiorstwa, gdyż koszt pojazdu produkcji polskiej waha się od 0,5 do 1,5 mln zł, zagraniczny kosztuje od 1,5 do 3 mln zł.

Przewozy pasażerskie to tylko jeden z rodzajów usług świadczonych przez głogowski PKS, który dysponuje taborem samochodów ciężarowych, w skład którego wchodzi 12 zestawów po minimum 25 ton ładowności każdy. Wprowadzenie w życie rozwiązań, które umożliwiłoby kupno koncesji na przewóz ładunków w komunikacji międzynarodowej, znacznie ułatwiłoby życie PKS w Głogowie. Krajowy przewóz towarów stanowi nadal pod-

stawowe źródło dochodów głogowskiego przedsiębiorstwa, ale transport towarowy stanowi także znaczącą pozycję. Chodzi tu o kursy do Holandii, Belgii, Niemiec, Francji. Liazę, jelicz, iweco, jeżdżące w PKS w Głogowie, są samochodami nowymi - najstarsze mają po siedem, osiem lat.

Innym przedsięwzięciem przynoszącym dochód PKS, są usługi dobrze wyposażonego warsztatu naprawczego, który prowadzi naprawy samochodów ciężarowych i autobusów. W stacji diagnostycznej dokonuje się przeglądu stanu technicznego pojazdów przed ich rejestracją. PKS w Głogowie prowadzi także detaliczną sprzedaż oleju napędowego.

1,7 mln zł kosztowała głogowskie przedsiębiorstwo budowa ekologicznej myjni samochodowej o zamkniętym obiegu wody. Można w niej umyć w zasadzie każdy pojazd większy od małego fiata. Za dodatkową opłatą można też umyć silnik pojazdu, który po przejściu kompleksowej usługi wygląda prawie jak nowy.

Dyrektor Wojtkowiak twierdzi, że nie boi się korzystać z kredytów bankowych. Aby przedsiębiorstwo mogło się rozwijać musi rozszerzać gamę świadczonych usług, ulepszać to, co było do tej pory. W przyszłości PKS w Głogowie rozpocznie budowę lakierni samochodowej. (wim)

Będzie bluesowo i jazzowo

Rozmowa ze Zbigniewem Rybką dyrektorem Miejskiego Ośrodka Kultury w Głogowie,

— Już od kilku lat, pod koniec listopada, w Głogowie króluje jazz. Głogowskie Spotkania Jazzowe to już tradycja.

— Tak, w tym roku po raz ósmy zawiąta do naszego miasta wiele zespołów i wielu wykonawców, grających jazz, blues i rock. Trzy dni listopada, od 26 do 28, będą prawdziwą uczcą muzyczną.

Już od 12 lat muzyka jazzowa "pojawia się" w Głogowie. Najpierw były to koncerty sporadyczne, później zaczął działać klub jazzowy, były koncerty czwartkowe. Od 1983 roku, przy pomocy Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego we Wrocławiu, organizowaliśmy comiesięczne, cykliczne koncerty. Po raz pierwszy w 1984 roku zainicjowała "jednodniówka" jazzowa, nazwana już wtedy Głogowskimi Spotkaniami Jazzowymi.

— Jak będą przebiegały tegoroczne GSJ? — Zachowamy, praktykowany od kilku lat, program ramowy spotkań. Pierwszy dzień tradycyjnie będzie bluesowy. W kawiarni "M" wystąpią zespoły "Pivo", "FBJ", "Wielka Łódź" oraz Jan Skrzec, Tomasz Szukalski i A. Dudkiewicz. Natomiast w sali widowiskowej MOK grać będą "Noona Zmiana Bluesa" i Sławek Wierzholski oraz "T Love" i "Walk Away". Wszystkich wykonawców łączą rockowe granie.

Drugi dzień to koncerty typowo jazzowe. Na dużej sali wystąpi Deborah Brown z zespołem Zbigniewa Namysłowskiego oraz Wayne Bartlett z grupą "The New Sami Swoi Orchestra". Program bardziej kameralny oferuje kawiarnia "M". Będzie można spędzić wieczór z grupą "Zbigniew Lewandowski and Friends" z udziałem między innymi T. Szukalskiego, M. Dudkiewicza i W. Karolaka.

Dzień trzeci, to koncert muzyki gospel z udziałem "The Willow Revival Singers". Odbędzie się on w kościele Najświętszej Marii Królowej Polski, na osiedlu Kopernik.

— Każdego roku przygotowujemy się programy dla dzieci i młodzieży, czy w tym roku także wyjdzie z podobną propozycją? — Oczywiście, jest to już stały element GSJ. Z czasem ulega on modyfikacjom, ale cel pozostaje ten sam - edukacja muzyczna najmłodszych. W tym roku proponujemy program "Ewa Bem i jej wesołe skrzaty". Koncert ten to plejada gwiazd - E. Bem, G. Miśkiewicz, A. Jagodziński i inni.

W tym roku robimy koncert edukacyjny dla młodzieży, zastąpi on prelekcje praktykowane w latach ubiegłych. Będzie to tym razem prelekcja oparta na ilustracji muzycznej. — A wieczór 28 listopada? — Ten czas będzie przeznaczony na "Andrzejkowy Bal Jazzowy". Do tańca zagra grupa "The New Sami Swoi Orchestra", a całość uświetni Wayne Bartlett. Zabawa odbędzie się w restauracji "Salome".

— Gdzie można nabywać bilety na imprezy Głogowskich Spotkań Jazzowych? — Zakupu oraz rezerwacji biletów można dokonywać w MOK w godzinach od 8.00 do 15.00 lub w naszym sklepie fonograficznym w godzinach od 11.00 do 18.00. Anna BIAŁECKA

Gdzie będziemy wywozić śmieci?

W 1982 roku uruchomiono miejskie składowisko odpadów w Kurowicach. Korczy się już jednak przewidywany okres jego eksploatacji. Najdalej w trzecim kwartale przyszłego roku wysypisko zostanie całkowicie wypełnione. Do tego czasu musi rozpocząć przyjmowanie odpadów, budowane przez hutę i miasto, składowisko w Biechowie. Planowany koszt tej inwestycji wynosi ok. 90 mln zł. W jednej czwartej partycypuje w nim huta, pozostałą sumę musi zabezpieczyć miasto, korzystając z niemałych dotacji Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska.

Głównym użytkownikiem nowego wysypiska, w części komunalnej, będzie prawdopodobnie MZGKiM. Okres jego eksploatacji obliczono obecnie na 24 lata. Jednak jeśli w przyszłości zmieni się sposób wykorzystywania śmieci, wprowadzi segregację i utylizację odpadków, to okres ten na pewno ulegnie przedłużeniu. W tej chwili, w najbardziej zaawansowanym stadium budowy jest komora wysypiska przeznaczona do wykorzystania przez hutę. Druga, miejska komora, zgodnie ze stanowiskiem naczelnika Wydziału Inwestycji i Planowania Urzędu Miejskiego, będzie gotowa do przy-

jęcia pierwszych transportów śmieci w momencie zakończenia eksploatacji wysypiska w Kurowicach. W planie objęto, w późniejszym etapie realizacji inwestycji, budowę trzeciej komory, przeznaczonej pod potrzeby miasta.

Spśród głogowskich zakładów pracy gotowość do wspólnego z miastem finansowania budowy wysypiska śmieci zgłosiła jedynie huta. Dlatego tylko huta i służby komunalne będą w przyszłości korzystać z ulg w opłatach za korzystanie z tej inwestycji.

Składowisko odpadów w Biechowie będzie normalnym, na europejskim poziomie wysypiskiem. Skonczyły się już czasy wykopywania dziur w ziemi i uszczelniania ich folią. Głogowskie wysypisko będzie zaopatrzone w sieć kanalizacyjną, podłączoną prawdopodobnie do oczyszczalni ścieków w hucie, a także obszerne, może zbyt ambitne zaplecze, składające się z kotłowni, budynków socjalnych, garaży, myjni samochodowej. W przyszłości zaplecze to posłuży zapewne jako baza zakładu segregacji i utylizacji śmieci, który prędzej czy później będzie musiał powstać także w Głogowie. (wim)

Jesienne rozmowy

„Tu jest ciepło”

Grzegorz ma 17 lat. Do trzytnastego roku życia mieszkał w jednym z miasteczek województwa legnickiego. Od czterech lat przebywa w Państwowym Domu Dziecka w Głogowie.

— Jak to się stało, że trafiłeś do tego domu? — Mój ojciec i matka pili wódkę, a w domu nie było co jeść. Nie miałem warunków, aby się uczyć i przestałem chodzić do szkoły. Zabrano mnie do pogotowia opiekuńczego, a później trafiłem tutaj.

— Czy w domu dziecka znalazłeś to, czego brakowało ci w domu rodzinnym? — Może nie od razu wszystko układało się dobrze, ale teraz nie żałuję, że tu przyszedłem. Po czterech latach bycia tutaj, nie chciałbym już wracać do swojej rodziny. Po prostu tam już nie ma po co wracać, gdyż dalej nie ma w nim jedzenia, dalej chodziłbym brudny. Do domu jeżdżę coraz rzadziej i wcale mnie do niego nie ciągnie. Tutaj miałem możliwość zrobienia postępów w nauce i myślę, że po skończeniu szkoły zawodowej będę uczył się nadal. Moje życie wygląda obecnie tak jak powinno. Idę do szkoły, uczę się, wracam, odrabiam lekcje, jem obiady... czyli robię to, co moi rówieśnicy. I jest to dobre.

— Jaka była twoja rodzina? — Mam starszą siostrę, która mieszka z rodzicami. Dwaj starsi bracia siedzą aktualnie w więzieniu. Jeden brat jest w Domu Małego Dziecka w Jaworze, natomiast siostra jest we Wrocławiu, a tutaj ze mną też jest jeden brat. Mama niedawno urodziła jeszcze jedno dziecko.

— Czy czujesz do swoich rodziców żal? — Może nie jest to żal, ale mi się nieraz, dlaczego nie zapewnili mi normalnego dzieciństwa, dlaczego ciągle pili i nie dbali o nas? Do ojca w zasadzie nie już nie czuję, jedynie mamę nadal Kocham. Będę się starał, aby moje życie nie wyglądało tak jak moich rodziców czy braci. dab.

Taryfa dziecięca

Pisaliśmy już o ciekawej inicjatywie dwóch głogowskich taksówkarzy, którzy postanowili wspomóc Dom Pomocy Społecznej dla Dzieci. W pierwszy piątek po 15 każdego miesiąca jeżdżą, zarabiając właśnie dla dzieci z tego domu. Każda zapłata za kurs wkładana jest przez klientów do kaselki, która po "dniówce" przekazywana jest komisynie. W ubiegłym miesiącu kwota przekroczyła milion złotych. Okazuje się, że ludzie informowali o przeprowadzanej akcji wrzucali do kaselki nie tylko należność za kurs.

W tym miesiącu dniem z "taryfą dziecięcą" będzie piątek, 20 listopada. Taksówkarze Janusz Puczek (203) i Henryk Gański (101) liczą, że i tym razem kwota na pomoc dzieciom będzie znacząca. (abi)

Jeżeli masz problemy...

W kościele NMP Królowej Polski (os. Kopernik) od 26 października, w każdy poniedziałek, środę oraz piątek o godz. 19.00 (po mszy wieczornej) odbywają się katechezy dla dorosłych i młodzieży od lat 14.

Osoby, które mają problemy w małżeństwie, w pracy, brakuje im akceptacji, czują się samotne i nie widzą sensu życia lub chciałyby pozbyć się nałogów, mogą wziąć udział w spotkaniach katechetycznych, które być może staną się pomocą w trudach dnia codziennego. dab.

1 listopada br. w budynku Izby Wyrzeźwien w Głogowie otwarta została noclegownia im. Brata Alberta. W okresie jesienno-zimowym będzie ona czynna od godziny 18.00 do 8.00, w okresie wiosenno-letnim od 20.00 do 8.00.

Pomyślano o bezdomnych

Jak nas poinformowała Krystyna Józwiak, inicjatorka utworzenia tej placówki, od osób przyjmowanych na nocleg wymagane będzie skierowanie wydane przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Głogowie. Koszt jednego noclegu wynosi 40 tys. zł, a należność za pobyt w noclegowni pokrywać będzie MOPS, o ile wyda skierowanie. Natomiast ci bez skierowania kwotę będą musieli wyłożyć z własnej kieszeni.

Każdy, kto zdecydował się przyjąć do "schroniska", otrzyma gorącą kawę i czystą pościel, będzie miał także możliwość wykąpania się i doprowadzenia swojej odzieży do porządku.

W noclegowni obowiązuje regulamin, którego przestrzeżenie będzie pilnie strzeżone przez personel izby, a to zagwarantuje, iż mieszkanie nie stanie się siedliskiem

ludzi z marginesu społecznego, szukających schronienia, w którym można np. wypić wódkę.

"Sądzę, że nie ma chyba w Głogowie osoby, która miałaby wątpliwości co do zasadności utworzenia w naszym mieście miejsca, gdzie człowiek nie mający własnego dachu nad głową, mógłby spokojnie spędzić noc. Zbliża się zima i ludzi śpiących w piwnicach czy na dworcach będzie przybywało. Nie możemy pozwolić sobie na to, aby o nich nie pamiętać" — powiedziała Krystyna Józwiak.

Należy przy tym dodać, że noclegownia jest niejako kontynuacją pracy izby, gdyż wszystkie prace związane z adaptacją pomieszczeń wykonali jej pracownicy i do utrzymania placówki nie zostały zatrudnione dodatkowe osoby. dab.

Sposób na dłużników?

Żarty się skończyły — tak można by określić rozpoczęte działania Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Głogowie w stosunku do dłużników, którzy zalegają z czynszem.

W chwili obecnej, kiedy zadłużenie lokatorów wobec MZGKiM wynosi blisko 1,5 mln złotych i kiedy zachodzi realna obawa, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Legnicy oraz Miejski Zakład Wodociągów i Kanalizacji w Głogowie, zaprzestaną dostarczać ciepło i wodę, radykalne decyzje wydają się być nie tylko konieczne, ale również i bardzo pilne.

Lokatorzy, którzy zalegają z czynszem, muszą liczyć się z faktem, że odłączona zostanie im ciepła woda, centralne ogrzewanie (ewentualnie ograniczony zostanie dopływ energii cieplnej), jak również w mieszkaniu pozostanie tylko jeden punkt czerpania wody zimnej np. w kuchni. O ewentualnych zadłużeniach będą informowane zakłady pracy, a na klatkach schodowych wywieszane będą listy osób zalegających z czynszem. Ponadto dłużnicy, zajmujący mieszkania o wysokim standardzie, zostaną przekierowani do mieszkań nie posiadających c.o. i c.w., zajmowanych dotychczas przez solidnych lokatorów, wyrażających chęć na poprawę swoich warunków mieszkaniowych. Czynnici zmierzające do eksmisji najemców lokali użytkowych następować będą już w przypadku miesięcznego opóźnienia w regulowaniu czynszu. Tym, którzy zalegają z opłatami, odebrane zostaną garaże oraz szopki, a w mieszkaniach nie będą meldowane dodatkowe osoby. Dłużnicy nie będą mogli liczyć także na jakiegokolwiek remonty czy inne świadczenia.

27 października br. podpisano w WPEC w Legnicy porozumienie, w którym czytamy m.in.: "W związku z

narastającymi zaległościami z tytułu opłat czynszowych, w których to należnościach udział kosztów centralnego ogrzewania i ciepłej wody stanowi 40%, zachodzi konieczność podjęcia działań zmierzających do powstrzymania dalszego wzrostu tych zadłużeń. (...) Aktualnie należności z tytułu c.o. i c.w. pokrywane są z środków budżetowych i częściowo przez mieszkańców w wysokości pełnej tj. 100% dla WPEC Legnica, natomiast zadłużenie najemców pokrywa MZGKiM w Głogowie. Biorąc powyższe pod uwagę, MZGKiM w Głogowie w stosunku do dłużników będzie pozabwiał ich dostawy ciepłej wody i centralnego ogrzewania poprzez odłączenie źródła zasilania."

Wiadomo, że część dłużników to osoby bezrobotne, samotne matki, emeryci i renciści. Tak, ale wśród dłużników są także narkomani, alkoholicy i inni ludzie z marginesu społecznego. Okazuje się jednak, iż znaczną część osób zalegających z czynszem, to ludzie, których byłoby stać na zapłacenie komornego, ale mając świadomość, że i tak nikt nikogo z mieszkania nie wyrzuci, czynszu po prostu nie płacą. Sprawy trafiające do komornika kończą się przeważnie pismem, w którym jedno zdanie: "Należności nieściągalne" kończy całą sprawę i dodatkowo obciąża budżet MZGKiM, gdyż dochodzą jeszcze koszty sądowe i komornicze. Mało tego, bardzo często lokale zajmowane przez dłużników są dewastowane, a życie z takimi sąsiadami staje się piekłem na ziemi.

W ostatnim czasie bardzo wiele interwencji z prośbą o eksmisję uciążliwych sąsiadów wpływa do samych lokatorów, którzy po latach udrejki proszą o pomoc. Ale obowiązuje prawo lokalowe jest archaiczne i broń tylko dłużnika, a nie wierzyciela, w tym przypadku oczywiście MZGKiM.

Z buntem przeciwko sąsiadom-dłużnikom, pracownicy administracji spotykają się na każdym kroku. Ludzie są świadomi faktu, że placą także i za tych, którzy nie uiszczają czynszu, a żyją sobie spokojnie i niczym się nie przejmują. Pytają: "Jak to może być — ja mam skromną emeryturę i każdego miesiąca idę do kasy i placę, a tu tacy młodzi i dobrze ubrani ludzie i nie placą?"

Działania, o których mowa, nie obejmą osób, które znalazły się w trudnej sytuacji materialnej i szukają wszelkimi sposobami możliwości wyjścia z niej. Każdy, kto wyrazi chociaż odrobinę dobrej woli, może liczyć na wyrozumiałość, tzn. zadłużenie może być rozłożone na miarę dogodnie raty, ale warunek jest jeden — placić trzeba i koniecznie.

Zresztą takie kroki nie powinny już nikogo dziwić. Skoro elektrownia czy gazownia przerywa dostawę swoich nośników już po niezapłaceniu jednego rachunku, to w imię czego na przykład MZGKiM nie miałyby chronić swoich interesów?

Zstępnych decyzji wynika, że znalazłono już budynek, który po małych remontach będą przeznaczone dla "eksmisiantów". Najprawdopodobniej chodzi o ulicę Kromchalną i jeden budynek w Ruszowicach. Czy dłużnik, który będzie zmuszony do kąpieli w zimnej wodzie i do siedzenia w zimnym pokoju, zmobilizuje się do placenia czynszu, okaże się już niebawem. Danuta BARTKOWIAK

CO-GDZIE-KIEDY?

KINA

GŁOGÓW "Jubilat" — brak programu "Wrocław" — 17.00, 19.00 Dowód rzeczowy (USA 15) PRZEMKÓW "Gwardia" — brak programu

MUZEJA

Ośrodek Archeologiczno-Historyczny — czynny 10.00-17.00 (oprócz poniedziałków i wtorków). Wystawy stałe: Pradzieje województwa legnickiego. Muzeum Odry. Dzieje Księstwa Głogowskiego i historia Głogowa. Narzędzia wymiaru sprawiedliwości. Wystawy czasowe: Rzemiosło ludowe. Kultura lużycka na Śląsku. Głogów przez wieki.

TELEFONY

Table with 2 columns: Service and Phone Number. Includes Pogotowie Energetyczne, Pogotowie Gazowe, Pogotowie ZEC, Pogotowie SM "NADODRZE", Pogotowie Wodociągowe, Policja, Straż Pożarna, Pogotowie Ratunkowe, Telefon Zaufania "AIDS", Informacja PKP, Informacja PKS, Informacja WPK, Informacja Usługowa, Usługi Pielęgniarskie, Lecznica dla Zwierząt.

POMOC DROGOWA

Table with 2 columns: Service and Phone Number. Includes Pomoc Drogowa, AUTO-SERWIS (6.00-22.00), (22.00-6.00), Calodobowa, CB Radio.

SZPITALA

ul. Kościuski 34-25-33

APTEKI

dysur noocy ul. Perseusza 33-96-71

TAXI

Table with 2 columns: Service and Phone Number. Includes bagażowe, ul. Lużycka, Dojazd do klienta za darmo: obok dworca PKP, ul. Morcinka, ul. Wojska Polskiego, Tele-Taxi (6.00-1.00), Tele-Taxi całodobowa.

Kalendarium

1628 r. — W Głogowie ogłoszono "statut religijny" uznający jedynie religie katolicką. Rozpoczęło się przymusowe nawracanie protestantów. 1806 r. — Francuski korpus gen. Lefebwa wyruszył na Głogów. 1841 r. — Do Głogowa przybył król pruski Fryderyk Wilhelm.

REDAGUJE Anna Białęcka



„Ludzie są okropni!”

Święto Zmarłych już za nami, ale chciałabym jednak wyrazić swoją opinię na temat ludzkiego zachowania. Przed kilku laty zmarł mój mąż i zaraz po nim, w tragicznym wypadku zginęła moja córka, która została pochowana na cmentarzu w Wrocławiu. W ubiegłym roku nie byłam na grobie córki, dlatego też zdecydowałam się na spędzenie tego dnia we Wrocławiu. Na dzień przed wyjazdem, poszłam na cmentarz przy ul. Świerkowej w Brzostowie aby uporządkować grób męża. Postawiłam kwiaty i znicze oraz położyłam wianek.

Po powrocie w niedzielę z Wrocławia, pomimo żmęcznienia listem stara i chora) poszłam na cmentarz, pomodlić się nad grobem męża. To co tam zastałam, doprowadziło mnie do szoku. Nie było śladu zniczy, nie było kwiatków, nie było również wianka. Jak bardzo było mi żal i co czułam w tym momencie, naprawdę trudno opisać. Mogę zrozumieć wszystko, ale jak można na coś takiego sobie pozwolić? Zastanawiam się co czuła osoba, która z grobu mojego męża zabrała to co ja tam postawiłam?

Do tej pory sądziałam, że kradzieże na cmentarzach to legendy. Teraz jednak wiem, że ludzie są okropni. Mania O. (nazwisko i adres do wiadomości redakcji)

**GRZEJNIKI C.O. – REWELACYJNE
MIEDZIANO – ALUMINIOWE**
najnowocześniejsze i najoszczędniejsze w Europie
firmy

KONWEKTÖR

**SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA
ceny producenta**

- ▶ kompleksowe wyposażenie instalacji C.O.
- ▶ zawory termostaticzne, odpowietrzające
- ▶ izolacje termiczne
- ▶ miedziana armatura: rury, złączki, kształtki, dodatki
- ▶ GRUNDFOS – pompy wodne
- ▶ ELEKTRYCZNE PIECE C.O. 2+24 KW

**JEDYNY AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR
NA POMORZU ZACHODNIM**

Zapraszamy do współpracy hurtownie, sklepy, instalatorów
i wszystkich, którzy marzą o ciepłym domu.

Sp.C. "J.A.N." 70-346 SZCZECIN, tel. 372-87
ul. Zółkiewskiego 5, ul. Twardowskiego 9
STARGARD SZCZECIŃSKI, ul. Warszawska 35

FILIA: "Ciepły Dom"
74-300 MYŚLIBÓRZ
ul. Daszyńskiego 6
tel. 29-61

GORZÓW WLKP.
ul. Nadbrzeźna 17

FILIA: "T & K"
81-558 GDYNIA
ul. Miodowa 4 A

SPRZEDAŻ RATALNA za pośrednictwem BANKU MORSKIEGO S.A.

FRESKO

**bezpośredni importer
oferuje:**

- PŁYTKI ŚCIENNE I PODEŁOGOWE
produkcji zachodniej i krajowej
- do biur, sklepów i mieszkań
- mrozoodporne i elewacyjne
- basenowe
- UMYWALKI, WANNY, KOMPAKTY
w różnych kolorach i wzorach
- BATERIE umywalkowe, natryskowe
i wannowe
- KABINY NATRYSKOWE
- KLEJE do glazury
- kolorowe MASY DO FUGOWANIA
- NARZĘDZIA dla płytkarzy

**Ceny detaliczne, hurtowe
i inwestycyjne**

ZIELONA GÓRA
ul. Dąbrowskiego 41a
tel. 34-16
ul. Wandy 54
tel. 715-01

LUBIN
ul. Leszczynowa 27B
GORZÓW WLKP.
ul. Kosynierów
Gdyńskich 44

LOK Zielona Góra
ul. Wazów 1, tel. 35-07
rozpoczyna
9 LISTOPADA 1992 r. o godz. 16.00
KURS KIEROWCÓW kat. B oraz kat. C i D.

Szkolimy również na kat. E do C.
Realizujemy pełny program nauczania.
Zapewniamy podręczniki.

Szkolimy także
(na przystosowanym samochodzie)
osoby niepełnosprawne.

ZABAWKI

Importowane oraz produkcji krajowej
Bardzo szeroki wybór (400-800 pozycji)
Niskie ceny. Rabaty. Hurt.
„CZAS” s.c. Zielona Góra,
ul. Zagłoby 3, tel. 707-59

ZEGARKI

HURT DETAL
Zawsze minimum 500 modeli
„CZAS” s.c. Zielona Góra,
Butik, ul. Przy Gazowni 28

HURTOWNIA ARTYKUŁÓW B.H.P
oferuje do sprzedaży:

- UBRANIA OCIEPLANE!
- Koszule Flanelowe
- Ubrania drelchowe
prod. krajowej
- Rękawice drelchowe
- Szeroka gama ręczników

Hurtownia czynna 8.00 - 15.00

Zielona Góra, ul. Kożuchowska 20A, tel. 712-13 w. 266

**NOWO OTWARTA HURTOWNIA
ODZIEŻY IMPORTOWANEJ**

• ULTEX •

Zielona Góra, ul. Drzewna 28B, tel. 65-691

zaprasza handlowców i klientów

codziennie w godz. 9.00 - 17.00, soboty 9.00 - 14.00
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Oferujemy m.in. szale duże w cenie hurt. 100.000 zł
szalki „PUMA” w cenie 20.000 zł, bluzy damskie
i męskie, dresy, bieliznę oraz wiele innego towaru

CENY ATRAKCYJNIE NISKIE!

Anteny satelitarne

poleca:

Beny

- SPRZEDAŻ
- MONTAŻ
- RATY BEZ
POŚREDNICTWA BANKU
NOWA SÓL ul. ŚW. BARBARY 14
TEL. 31-49
GŁOGÓW ul. ŚWIĘCZEWSKIEGO 28
TEL. 34-28-44
SŁAWA ul. WARYŃSKIEGO 11

ZARZĄD MIASTA ŻAGANIA

ZATRUDNI

Pełnomocnika do spraw utworzenia STRAŻY MIEJSKIEJ w Żaganiu
docelowo Komendanta Straży Miejskiej w Żaganiu.

Oferety mogą składać osoby, które:

- posiadają obywatelstwo polskie,
- korzystają z pełni praw publicznych,
- posiadają co najmniej średnie wykształcenie
oraz kwalifikacje zawodowe przydatne w tego rodzaju służbie,
- wykazują nieskazitelną postawę moralną i patriotyczną
oraz wyróżniają się wysoką kulturą osobistą,
- posiadają zdolności fizyczne i psychiczne do służby,
- wiek preferowany do 45 lat,
- nie były karane.

Oferety kandydatów powinny zawierać:

- podanie,
- kwestionariusz osobowy,
- opis dotychczasowej pracy zawodowej,
- dokumenty potwierdzające kwalifikacje i staż pracy,
- opinie z ostatnich 5 lat pracy,
- informacje z Centralnego Rejestru Skazanych o niekaralności.

Oferety z dokumentami w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Straż Miejska”
należy składać w siedzibie Zarządu Miasta Żagania, Plac Słowiański 17,
pok. nr 15 najpóźniej do dnia 30 listopada 1992 r. Złożone oferty, nie
spełniające ustalonych wymogów, będą odesyłane do nadawcy.
Rozpatrzenie ofert odbędzie się w dniu 2 GRUDNIA 1992 r. o godz. 10.00.
w sali nr 6 Urzędu Miejskiego w Żaganiu, Plac Słowiański 17.
Szczegółowych informacji w sprawie Straży Miejskiej można uzyskać w
Urzędzie Miejskim w Żaganiu pok. nr 14.

MOTOREX
ZIELONA GÓRA, UL. SUŁECKA 12
TEL. 51-85

**SKUTECZNA
NAUKA
JAZDY**

OSTATNIA SZANSA
NA PRAWO JAZDY W 1992 ROKU
Rozpoczęcie kursu na kategorię
A i B
9 listopada o godz. 17.00

Spotkania informacyjne:
- Dom Kultury „NOVITA” - 5 listopada godz. 17.00
- „MOTOREX” - 9 listopada godz. 17.00

**Szkolimy
na własnym placu
manewrowym wzorowanym
na Wojewódzkim Ośrodku
Egzaminowania.**

Pierwsza wpłata tylko 100.000 złotych.
Reszta należności płatna do dnia egzaminu.

Z MOTOREXU NAJBLIŻEJ DO CELU
Zrób pierwszy krok
- zadzwoń 51-85

ZAP
PREFADOM
GORZÓW WLKP.

oferuje:

- KOSTKĘ BRUKOWĄ
BARWIONĄ Z ATESTEM
W CENIE OD 50-84 TYS. M KW.
- STROPY KANAŁOWE
DŁ. DO 720 CM
- STYROPIAN
- PUSTAKI GIPSOWE
PRO-MONTA
- SZEROKI ZAKRES
USŁUG
MECHANICZNO-ŚLUSARSKICH
- MONTAŻ LICZNIKÓW WODY
- WYKONAWSTWO INSTALACJI
WODNO-KANALIZACYJNYCH

Gorzów,
ul. Walczaka 110
tel. 323-183, 323-454

**Ambitnym,
znającym niemiecki Polakom
przedstawię szansę zbudowania
własnej egzystencji.**

**Bez wkładu, kapitału, bez ryzyka,
100% przyuczenia.**

Dzwonic w dniu 4.11.1992 r.
w godz. od 18.00 do 20.30
nr tel. BRD 0049 3563 91443 Herr Mayas.

Sprzedaż promocyjna

POLSKIEGO FIATA 126p



TYLKO DO 30.11.92r.

DO WYGRANIA
10 Fiatów Cinquecento
20 zestawów do odbioru TV SAT
300 odbiorników samochodowych

JEŚLI KUPIŁEŚ „MALUCHA” ZA GOTÓWKĘ W OKRESIE
OD 15.07 DO 30.11.br. WYŚLIJ NA PODANY ADRES
KARTKĘ WRAZ Z IMIENIEM, NAZWISKIEM, ADRESEM
ORAZ NUMEREM FAKTURY ZA ZAKUPIONY SAMOCHÓD
I ADRESEM PUNKTU SPRZEDAŻY. **UWAGA:** W PRZYPADKU
PRZYSŁANIA KILKU ZGŁOSZEŃ ZAKUPIENIA JEDNEGO
SAMOCHODU KLIENT NIE UCZESTNICZY W LOSOWANIU.

Nie zwlekaj z decyzją

**ZAKŁAD SPRZEDAŻY
I MARKETINGU FSM S.A.**
ul. Komorowicka 79
43-300 Bielsko-Biała

FSM

Gorzowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego "GOBEX" w likwidacji w Gorzowie Wlkp. ul. Kazimierza Wielkiego 61

O G Ł A S Z A

Drugi pisemny przetarg na sprzedaż:
STACJI OBSŁUGI SAMOCHODÓW OSOBOWYCH w Gorzowie Wlkp.

- Stacja Obsługi składa się z:
- 14-sto stanowiskowej hali napraw mechanicznych i diagnostyki pojazdów samochodowych
 - 16-sto stanowiskowego warsztatu do prac blacharsko - lakierniczych
 - salonu sprzedaży samochodów
 - sklepu z akcesoriami samochodowymi

O łącznej powierzchni pomieszczeń zamkniętych 3.100 m. kwadr.

Obiekty są obciążone czasową umową dzierżawy. Cena wywoławcza 9.600.000.000 zł (dziewięćmiliardów sześćsetmilionów złotych). Oferty należy składać w sekretariacie przedsiębiorstwa w Gorzowie Wlkp. ul. Kazimierza Wielkiego 61 I-sze piętro lub w kasie II - piętro łącznie z wpłatą wadium. Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi 15 dnia od daty ukazania się ogłoszenia. Wadium w wysokości 1 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy przedsiębiorstwa II - piętro do dnia otwarcia ofert. Zastrzega się prawo wyboru oferenta jak też prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. Jeżeli oferent, którego oferta zostanie przyjęta uchyli się od zawarcia umowy kupna - sprzedaży, wpłacone wadium przepada na rzecz sprzedawcy. O przyjęciu oferty składającej oferty zostaną powiadomieni w ciągu 7-miu dni od daty otwarcia ofert. Brak powiadomienia jest równoznaczny z odrzuceniem oferty. Przedmiot przetargu można oglądać w miejscu jego położenia codziennie do dnia wyznaczonego na otwarcie ofert. Informacji telefonicznej udziela zainteresowanym Jan Sypnicki tel. 270-63 Stacja Obsługi Samochodów. Na zlecenie Likwidatora przetarg prowadzi Biuro Usług Prawnych i Finansowo - Księgowych M.B.A. Czubakowska Spółka jawna w Gorzowie ul. Kazimierza Wielkiego 61 (III p. 317), która również udziela zainteresowanym informacji pod telefonem nr 272-51 wew. 274

16 ZDROWIE

- **PLECZENIE** łuszczycy, bielactwa, świerzbki. Głogów, Świerczewskiego 28, tel. 34-18-95 po 16.00. (03-04733)
- **MEDIKROL** - Prywatna Przychodnia, ZG, Szczekocińska 5 (od Botanicznej), w godz. 15.00-18.00, tel. 55-06, stomatolog 9.00-20.00. (01-28058)
- **SPECJALISTA** chorób oczu dzieci i dorosłych - wszczepianie sztucznych soczewek podczas operacji katarakty. Poznań tel. 659-590. (01-26364)
- **STOMATOLOG**: Katarzyna Jaciecko przyjmuje wtorki, czwartki 17.00 - 19.00. Głogów, Merkurego 6 (Hotel Lipsk 2). (03-04749)
- **UZDRAWIANIE** przez bioterapeutów z Azji w gabinecie Niekonwencjonalnej Medycyny Wschodu. Zielona Góra, Jedności 81. (01-28161)

18 RÓŻNE

- **DRESY** 104-188 kolor: melanz i inne. Producent: Zielona Góra ul. Wyczołkowskiego 23, tel. 671-89. (01-28203)
- **FAJERWERKI** - hurtowa sprzedaż, sklep "Re-Jack" Zielona Góra, al. Niepodległości 4. (01-28029)
- **Frytkownicę** F-12 nową - sprzedam, atrakcyjna cena. Sulechów, tel. 20-60 do 9.00 lub po 20.00. (01-28399)
- **GAZOWY** piec Elka-88 29 kw tania sprzedam, tel. 704-70 Zielona Góra. (01-28279)
- **MASZYNY** szwalnicze, nóż tarczowy - sprzedam. ZG. tel. 683-10. (01-28380)
- **PIEC** cukierniczy, nóż pionowy (do cięcia tkanin), maszyny do szycia, overlock, dyskotekowe efekty świetlne - sprzedam. Głogów 33-90-75. (03-04716)
- **WIÓZEK** inwalidzki trójkołowy napęd ręczny sprzedam. Lubin tel. 42-17-14. (04-02228)

Fabryka Wyrobów Włókienniczych

"MELTON"

ul. Podwałe 4 (dawniej Rosenbergów)
68-200 Ż a r y, tel. 30-01 (7.00 - 18.00)

ogłasza
PISEMNY PRZETARG
na sprzedaż:

1. Łączniarki Exacta typu "Quasar" 828 - 1 szt.
2. Maszyny szyjące "Overlok" - 1 szt.
3. Krosna STB - 20 szt.
4. Magla elektrycznego - 1 szt.

Oferty należy składać w sekretariacie fabryki z dopiskiem "Oferta na sprzedaż" w terminie do 14.11.1992 r.

Maszyny wymienione w pkt. 1 i 2 można oglądać w dni robocze - Żagań, ul. Rosenbergów 26 w godz. 7.00 - 18.00.

Maszyny wymienione w pkt. 3 i 4 można oglądać w dni robocze w godz. 7.00 - 15.00 w siedzibie przedsiębiorstwa w Żarach.

Otwarcie ofert i rozstrzygnięcie przetargu nastąpi 16.11.1992 r. o godz. 10.00 w siedzibie fabryki.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

"Rolpasz" Gdańsk
Magazyn Wschowa, Towarowa 4
tel. 40-21-87

oferuje do sprzedaży:

- soję mieloną (workowaną i luzem),
- grys kukurydziany,
- koncentraty trzodowe i drobiowe,
- mączkę mięsno - kostną,
- cytromiksy.

Zapraszamy do współpracy.

**KSERO
OPRAWY**

Zapraszamy
od 7.30 do 16.00

"Gazeta Nowa"
al. Niepodległości 22
Zielona Góra

**GŁOGOWSKI BANK
GOSPODARCZY S.A.**

Oferuje korzystne oprocentowanie lokat terminowych

1 m-c - 20,4%	2 m-ce - 24,0%
3 m-ce - 37,8%	6 m-cy - 43,8%
9 m-cy - 48,6%	12 m-cy - 57,0%
18 m-cy - 69,0%	24 m-ce - 81,6%
	36 m-cy - 115,2%

Jako nową, atrakcyjną formę oszczędzania proponujemy

BONY TERMINOWE 4 m-ce - 40,2% 16 m-cy - 63,0%
8 m-cy - 46,8% 32 m-ce - 99,0%

Informujemy, że istnieje
ostatnia szansa nabycia naszych AKCJI

Zapraszamy I/O Głogów, ul. Galileusza 18
do naszych oddziałów: oraz al. Wolności 52

POLMOZBYT

**Zielonogórski Polmozbyt
zaprasza**

do swoich placówek w Zielonej Górze
przy ul. Dąbrowskiego 57, tel. 229-74
tutaj korzystnie kupisz
za gotówkę lub na raty

samochody ŁADA SAMARA

- | | |
|------------|-----------|
| motocykle | JAWA 350 |
| motorowery | Kadet 110 |
| motorynki | Stella |
| skutery | Honda |
| motorydwan | |

Sklep motoryzacyjny czynny w godz. od 9.00 do 17.00
poleca

szeroki asortyment części zamiennych do w/w. pojazdów
oraz części do samochodów ZASTAWA

szybko i skutecznie
naprawi

Twój motocykl, motorower, skuter
AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI Jednośladów

Stacja - posiada autoryzację na w/w. pojazdy jednośladowe
- prowadzi naprawy gwarancyjne,
pogwarancyjne i powypadkowe

Duży wybór mebli kuchennych i stołowych, zestawy wypoczynkowe,
meble biurowe w różnej kolorystyce
- w kompletach lub pojedyncze egzemplarze, krzesła obrotowe

posiada w ciągłej sprzedaży
SALON MEBLOWY TILDA - czynny w godz. od 9.00 do 17.00

szczególnie polecamy:

- „Mazurskie meble” m.in. szafy, sypialnie,
meble młodzieżowe, łóżka piętrowe.
- sprzedaż mebli za gotówkę i na raty -
I wpłata 10% wartości zakupionego towaru
- sprowadzamy meble na indywidualne zamówienia

PAMIĘTAJ!

Kubując lub naprawiając w placówkach Polmozbytu,
stajesz przed szansą wygrania samochodu
CINQUECENTO lub innych nagród

Pana Stanisława Sawickiego
zam. w Nowej Soli przy ul. Orkana 18

oraz

Pana Tadeusza Janowicza
zam. w Świebodzinie przy ul. Kamiennej 9/4

uprzejmie prosimy o uregulowanie przeterminowanych należności
wobec przedsiębiorstwa za zakupione na raty samochody.

Dziękujemy

SZANOWNI PAŃSTWO!

Specjalistyczny zakład DDD
posiada rewelacyjny preparat
prod. USA przeznaczony
do zwalczania

MRÓWEK FARAONA

Niewielka ilość preparatu
jaką otrzymacie Państwo
po złożeniu zamówienia
niszczy całkowicie kolonie
mrówek w ciągu 5-7 dni
od momentu wyłożenia
w kilku punktach mieszkania.
Skuteczność gwarantowana!
Preparat posiada atest MZiOS
Cena opakowania 50.000,-
Zamówienia prosimy przysyłać
na adres:

Zakład DDD
68-100 Żagań
os. XXX-lecie 1/1

Dostawy w zależności od ilości
zamówień w ciągu 4-6 tygodni
od daty zamówienia

Płatne przy odbiorze

Kupon na ogłoszenia drobne

Nazwisko Imię Data publikacji

Adres Podpis

GRUPA :

- | | |
|------------------|-------------------|
| 01 AUTO-MOTO | 10 NAUKA |
| 02 BUSINESS | 11 NIERUCHOMOŚCI |
| 03 DLA DOMU | 12 PRACA |
| 04 ELEKTRONIKA | 13 PODRÓŻE-URLOPY |
| 05 HOBBY | 14 TOWARZYSKIE |
| 06 KOMUNIKATY | 15 USŁUGI |
| 07 LOKALE | 16 ZDROWIE |
| 08 MATRYMONIALNE | 17 ZGUBY |
| 09 MEBLE | 18 RÓŻNE |

FORMA DRUKU

- | | |
|---|-------------|
| <input type="checkbox"/> PROSTA | - 10.000 zł |
| <input type="checkbox"/> RAMKA ZWYKŁA | - 20.000 zł |
| <input type="checkbox"/> RAMKA POGRUBIONA | - 40.000 zł |

W WYDANIACH MAGAZYNOWYCH (PIĄTEK)
CENA OGŁOSZENIA WZRASTA O 50%

Zaznacz znakiem "x" grupę i formę druku

- | | | |
|--------------|-------------------------|--|
| Głogów | • pl. Tysiąclecia | • tel./fax 33-29-11 |
| Gorzów Wlkp. | • ul. Chrobrego 31 | • tel./fax 226-25 |
| Lubin | • ul. Wyszyńskiego 10 | • tel./fax 42-42-54 |
| Zielona Góra | • al. Niepodległości 22 | • tel. 229-71, 710-77,
fax 722-55, tix 432283 |

WYCIĄTY Z GAZETY KUPON PROSIMY DOSTARCZYĆ DO BIURA
OGŁOSZEŃ "GN" LUB ODDZIAŁU REDAKCJI W PRZYPADKU
PRZESYŁANIA KUPONU POCZTĄ PROSIMY DOŁĄCZYĆ ODCINEK
WPŁATY NA KONTO: PKO BP 01 02 ZIELONA GÓRA 97521-34728-136

Kupon jest ważny do końca listopada 1992 r.

Pucharowa środa



Wysoka stawka mobilizuje Lecha Poznań i IFK Goeteborg

Piłkarze poznańskiego Lecha w rewanżowym meczu drugiej rundy Pucharu Mistrzów podejmą IFK Goeteborg. Mistrz Polski ma z Goeteborga do odrobienia stratę jednej bramki (Lech przegrał 0:1).

W poniedziałek wieczorem przyjechali do Poznania samolotem czarterowym Boeing 737 norweskich linii lotniczych piłkarze IFK Goeteborg. Mecz (ze względu na bezpośrednią transmisję do Szwecji) został przez organizatorów przesunięty o pół godziny i rozpocznie się o 18.30.

W ekipie gości znalazło się 17 zawodników: Dick Last, Thomas Ravelli, Magnus Johansson, Pontus Kamark, Mikael Nilsson, Jonas Ohlsson, Tore Pedersen, Ola Svensson, Thomas Andersson, Patrick Bengtsson, Johnny Ekstroen, Peter Eriksson, Kaj Eskelinen, Hakan Mild, Stefan Rehn, Zoran Stojcević, Robert Lindqvist.

Johnny Ekstroen, najlepszy napastnik gości, grał już przeciwko Lechowi w Poznaniu w Pucharze Lata i strzelił trzy bramki. — Tyłe na pewno nie zdobędę tym razem — powiedział na lotnisku. — Cieszyliśmy się gdyby to była chociaż jedna bramka, bowiem wówczas Lech musi nam ich strzelić aż trzy.

Drużyna szwedzka przywiozła swojego kucharza i żywność, a oprócz piłkarzy przyjechało kierownictwo klubu, sponsorzy i kilkunastuosobowa grupa dziennikarzy. Ze Szwedami przyjechał też były piłkarz Pogoni Szczecin Bogdan Maślanka, który obecnie mieszka w Szwecji i podczas pobytu Lecha w Goeteborgu pełni rolę tłumacza.

Okolo 150 szwedzkich kibiców z Goeteborga wybra się do Poznania. Przybyli na pokładzie promu polskiej Żegluga Bałtyckiej "Nieborów". Kierownictwo Szwedzkiej Bazy Piłkarskiej Żegluga Bałtyckiej spodziewa się także kilkudziesięciosobowej grupy sympatyków IFK, jadących samochodami — w sumie również około 150 osób. Dla zabezpieczenia porządku zlecono ochronie promu szwedzkiej spółce detektywistycznej "Secret-Service", która wysła na prom dwóch detektywów. Szwedzcy kibice odpłyną ze Szwecją w czwartek także promem "Nieborów" — również pod ochroną detektywów. Inna grupa Szwedów ma przybyć polskim promem pływającym na linii Karlskrona — Gdynia.

W PE największe emocje związane są zapewne z rywalizacją mistrzów Anglii (Leeds United) i Szkocji (Glasgow Rangers). W grę wchodzi bowiem nie tylko względy sportowe. Szkoci, którzy pierwszy mecz wygrali 2:1, chcą i w Leeds udowodnić swą wyższość. W ośmiu środkowych meczach stawka jest wyrównana. Dwa tygodnie temu najwyższe zwycięstwo w PE zanotowali piłkarze FC Brugge, ale 2:0 nad Austrią Wiedeń nie gwarantuje końcowego sukcesu.

Podobnie, jak w PE także w rozgrywkach o PZP wszystkie mecze rewanżowe odbędą się w środę. Najciekawiej zapowiada się mecz w Liverpoolu, w którym gospodarze będą musieli odrobić stratę dwóch bramek z Moskwy (Spartak pokonał Liverpool 4:2). Jedną nogą w ćwierćfinale są już chyba piłkarze Royal Antwerpen (4:2 nad Admirą Wacker w Wiedniu) i Atletico Madryt (2:0 na boisku Trabzonspor). W podobnej sytuacji są i gracze Sparty Praga — dwa tygodnie temu pokonali w Bremie zespół Werderu 3:2.

W pucharze UEFA, 5:0 AJ Auxerre nad FC Kopenhaga, 5:2 Realu Madryt nad Torpedo Moskwa czy 5:1 Bernicy Lizbona nad VAC Izso na własnych boiskach wyraźnie wskazują kandydatów do gry w trzeciej rundzie, tak jak 3:0 Ajaxu Amsterdam w Guimarães nad Vitorią czy 2:0 PSG w Neapolu na SSC Napoli.

SERWIS W PIGULCE

◆ We wczorajszym meczu ósmej kolejki mistrzostw I ligi koszykarzy Lech Poznań przegrał z Polonią Warszawa 86:98 (43:57).

◆ Sergiusz Wolczaniecki wygrał zawody o Puchar Świata w podnoszeniu ciężarów. W imprezie rozegranej w norweskiej miejscowości Vigrestad, Wolczaniecki przegrał z Arturem Akojewą (WNP) i Białym Jutawą. Dariusz Osuch był 5. a Krzysztof Siemion — 6. Drużynowo triumfowała ekipa Polska przed WNP i Szwecją.

◆ Karadyżycy Mario Deslauriers na koniu Aleo wygrał w dogrywce międzynarodowe zawody jeździeckie w skokach w Waszyngtonie zaliczane do klasyfikacji Pucharu Świata.

◆ Pavel Elsnic (CSFR) wygrał wyścig kolarzy przełajowych w Piźnie. Zawodnik AS Laurenta Mlada Boleslav uzyskał czas 1:04.52 i wyprzedził Thomasa Frischnehta (Szwajcaria) oraz o 18 sek. Daniele Pontoni (Włochy). Z zawodowców najlepiej spisał się Henk Baars (Holandia), który był szósty — 1:20 min. straty, a tuż za nim został sklasyfikowany słynny Radomir Simunek (CSFR) — 1:50 min.

◆ Bruno Risi i Kurt Betschart (Szwajcaria) prowadzą po czterech dniach kolarskiej sześciodniówki w Dornumundzie. Zgromadzili oni 223 pkt. i wyprzedzają Olafa Ludwiga (Niemcy) i Petera Pietersa (Holandia) 332 (jedno okrążenie straty) oraz Rolfę Aldaga (Niemcy) i Danny Clarka (Australia) 228 pkt. (dwa okrążenia straty).

◆ Samochodowy rajd Wybrzeża Kości Słoniowej zakończył się zwycięstwem Japończyka Kenjiro Shinozuki przed Belgiem Bernardem Thiry oraz reprezentantem gospodarzy — Patricem Servantem. Rajd był 12 eliminacją mistrzostw świata kierowców.

◆ Nie nastąpiły przetasowania w czołówce rankingu WTA tenisistek. Prowadzi Monica Seles (Jugosławia) 277,0563 pkt. przed Steffi Graf (Niemcy) 247,6841, Gabiellą Sabatini (Argentyna) 194,9412, Martiną Navratilová (USA) 181,4744 i Arantę Sanchez-Vicario (Hiszpania) 169,9098.

◆ Wicemistrzyni olimpijska z Barcelony w kolarskim wyścigu na szosie, Jeannie Longo z Francji ustanowiła w Grenoble rekord świata na torze. Longo pokonała dystans 3 km w czasie — 3:40,264. Poprzedni rekord także należał do Longo, kiedy to w Bordeaux uzyskała czas — 3:41,051.

KALEJDOSKOP PIŁKARSKI

Pieniądze dla sierot

Dochód z meczu Górnika Zabrze z Widzewem Łódź wyniósł 29.680 tys. zł i w całości przekazany zostanie w najbliższych dniach Karolinie i Lukaszowi Dołińskim, których rodzice zginęli w wypadku samochodowym, spowodowanym przez zawodnika zabrzańskiego klubu Wojciecha Ozińka.

Na sumę tę złożyły się wpływy z biletów wstępu, które wykupili również piłkarze obydwu drużyn, dobrovolnych wpiat kibiców i działacze Górnika dokonywanych w trakcie spotkań oraz diet sędziowskich ofiarowanych przez trójkę polskich arbitrow.

Nowy trener Sokola-Elektromisu

Po ostatnim remisie drugoligowych piłkarzy Sokola-Elektromisu Pniewy, niezadowolone z gry i dotychczasowych wyników drużyny kierownictwo klubu zdecydowało o zmianie trenera. Dotychczasowego szkoleniowca Andrzeja Strugarkę zastąpił były trener Zawiszy Bydgoszcz Adam Topolski, a jego asystentem jest Bernard Szmyt.

Pele buduje stadion w Rio

Pele przedstawił swój projekt budowy nowego stadionu sportowego w Rio, z przeznaczeniem do uprawiania różnych dyscyplin. Stadion ma powstać w Rio da Janeiro, u brzoju morza, w dzielnicy Tijuca. Na trybunach pomieścić ma 50 tys. widzów. Powierzchnia, którą zajmie nowy obiekt sportowy wyniesie 200 000 m kw. Aby zrealizować planowaną inwestycję potrzeba będzie ok. 80 milionów dolarów.

Z tym największy kłopot. Pele oświadczył, że zamierza wykorzystać swą pozycję i popularność, aby znaleźć sponsorów.

Sprzętowa droga przez mękę

Młody futbolista Dima Tomilin z Jekatierinburga, zdenerwowany bezskutecznym poszukiwaniem butów piłkarskich w sklepach "Sportowary" zdecydował się — jak pisze "Sowijskij Sport" — na krok desperacki: "Drogi Prezydent Rosji, Borisu Nikołajewicz Jelicyn! Pisze do Was 15-letni chłopczyna. Mam na imię Dima. Wiem, Borisie Nikołajewiczu, że jesteście człowiekiem lubiącym sport. Nie wypada mi wracać się do Was z taką prośbą, lecz jeżeli możecie, to pomóżcie kupić buty piłkarskie. Jeżeli już je dostaniecie, to przysyłcie numer 38-39".

List z moskiewskiej kancelarii wrócił do Jekatierinburga. Miejscowe władze głowią się gdzie dostać futbolowe obuwie — numer 38-39. A gazeta podkreśla, że takich nie ma na Uralu i w najbliższej okolicy...

Nie było niespodzianki przy Sulechowskiej

W towarzyskim meczu piłkarskim, lider klasy MR Lechia-Polmozbyt Zielona Góra przegrała z III ligowym Chrobrym Głogów 1:3 (1:0). Bramki zdobyli: dla Lechii — Rafał Zych, a dla Chrobrego: R. Zych (samobójcza), Waldemar Romać i Waldemar Wanat.

Zasłużone zwycięstwo Chrobrego, który szczególnie w drugiej połowie uzyskał znaczną przewagę. Pierwszą bramkę strzelił jednak lechici. Popisową akcją Jacka Gawlickiego celnym strzałem zakończył Zych. W drugiej połowie dominował Chrobry. Po samobójczej bramce Zycha było 1:1, a kilka minut później bramkarza Lechii pokonał W. Romać. Wynik ustalił; tuż przed końcem spotkania — Waldemar Wanat. (G.Sz)



Rafał Zych (z lewej) zdobywa bramkę dla zielonogórskiej Lechii. Później górą byli piłkarze Chrobrego Głogów, którzy zaaplikowali zielonogórzanom trzy gole. Fot. Marek Woźniak

TV 1

8.00 Dzień dobry — poranny magazyn rozmaitości, 9.00 Wiadomości, 9.10 Mama i ja — program dla najmłodszych, 9.25 Domowe przedszkole, 9.50 Porozmawiamy o dzieciach, 10.00 Arcydzieła sztuki filmowej: "Spotkanie" — dramat psych. prod. ang. (powt. z wtorku), 12.00 Wiadomości, 12.10 Program dnia, 12.15-16.00 Telewizja Edukacyjna, 12.15 Magazyn Notowań — Mini-masarnie, zwierzęta zielonej wyspy, 12.45 Stragan z rybnymi, czyli współczesna poezja dziecięca — wyk., Grażyna Barszczewska, Krystyna Tkacz, Joanna Żółkowska, Jerzy Bończak, Wiktor Zborowski, 13.10 Wielkie spory Polaków — Drogi do niepodległości — wiza i kształt niepodległego państwa po 1918 roku, 13.35 Telewizyjny słownik biograficzny historii najnowszej — Jan Rzepecki oficer AK, żołnierz Legionów, założyciel Zrzeszenia WIN, 14.00 Spotkanie w galerii — problemy studentów uczelni artystycznych, 14.15 Opowieść o samarytaninie — analiza słynnego obrazu Rembrandta, 14.30 Nowa Res Publica, 14.40 Sensacje XX wieku — Tragedia na pustyni — przebieg słynnej akcji amerykańskich komandosów, którzy w 1980 r. podjęli próbę uwolnienia zakładników amerykańskich przetrzymywanych w ambasadzie w Teheranie, 15.10 Pan Adam — obraz 5, czyli "Były lata" — spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem, 15.30 Dzieło, arcydzieło, kicz — Jan Matejko (2), 15.35 Szkoły w Europie — Blaski i cienie partnerstwa — Francja 16.00 Program dnia, 16.05 Dla młodych widzów: Sami o sobie — magazyn nastolatków oraz film prod. ang. z serii "Oddział dziecięcy", 17.00 Teleexpress, 17.20 "Na wariackich papierach" (5) — serial prod. USA, 18.10 Po wyborach w USA — wygrani, przegrani, 18.15 Klinika zdrowego człowieka — Do czego służą

medycyna nuklearna 18.35 Laboratorium — Przed narodzinami 19.00 Wieczorynka 19.30 Wiadomości 20.10 Studio sport — transmisja meczu piłki nożnej: Lech Poznań — IFK Goeteborg w ramach 1/8 Pucharu Europy 22.00 Tajemniczy mni — film dok. Wojciecha Ziembickiego o dzieciach życia błogosławionego ojca Honorata Kozmińskiego 22.45 Wiadomości 23.10 "Królowa Bona" (1) — serial TP (12 odc. 53 min.) rez. Janusz Majewski, wyk.: Aleksandra Śląska, Zdzisław Kozier, Jerzy Zelnik, Piotr Garlicki, Piotr Fronczewski 24.00 Zakończenie programu

TV 2

8.00 Panorama, 8.10 Program lokalny, 8.40 "Piłkarze" — serial prod. jap., 9.10 "Pokolenia" — serial prod. USA, 9.30 Świat kobiet — magazyn, 10.00 Język angielski (5), 10.30 Język niemiecki (5), 11.00 Na życzenie — Kłasytory polskie — Benedyktyni, 11.35 Seans filmowy — Ludzie telewizji w filmie 16.25 Powitanie 16.30 Panorama 16.40 Studio sport — Gem, set, mecz — magazyn tenisowy 16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego 16.55 "Piłkarze" — serial prod. jap. 17.20 Magazyn ekologiczny 17.40 Giełda — magazyn kupców i przemysłowców 18.00 Program lokalny 18.30 "Pokolenia" — serial prod. USA 19.00 Spóźnione premiery: "Tramwaj, zwany pożądaniem" — film fab. prod. USA (1951r., 117 min.), rez. Eila Kazan, wyk.: Vivian Leigh, Marlon Brando, Kim Hunter 21.00 Panorama 21.30 Ekspres reporterów 22.00 Wszystko dla orłat — film dok. Zbigniewa Kowalewskiego o orłach lwowskich 22.30 Studio Teatralne "Dwójki": Vladimir Nabokov "Zaproszenie na egzekucję", rez. Walerij Fokin, wyk.: Piotr Krukowski, Ireneusz Kaskiewicz, Róża Chrabelska, Hanna Bielusko, Opowieść o człowieku uwikłanym w machinę ustroju totalitarnego. 00.40 Zakończenie programu

RADIO ZIELONA GÓRA

Wiadomości: godz. 1.00, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.31, 7.31, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 15.00, 18.00, 20.00, 24.00 Lubuskie aktualności — 16.10 Program BBC — 7.00, 16.00, 22.00—23.00 6.00 Radioporałek 9.05 Studio — Reklama 11.05 Radio — Teraz — D Ziří 14.05 Studio — Reklama 15.05 Audycja — Impulsy 15.25 Koncert "Graj i śpiewaj" 16.20 Felieton T.Florkowskiego 16.30 Spotkanie z komputerem — C.Galek 17.00 Muzyczne rozmaitości — E.Banachowicz 18.05 Przeboje, przeboje... 18.50 Tydzień poety — Cz.Markiewicz 19.00 Cudowne lata — J.Grodzki 20.05 Radio — Włeczór — Zb.Roszczyk 23.00 Nocne Marki.

KOMENTARZE OPINIE

Czy Wisła popłynie w Lubinie?

Miniona kolejka mistrzostw piłkarskiej ekstraklasy obfitowała w interesujące wydarzenia, a spotkanie GKS Katowice z Ruchem obserwatorzy określają jako bardzo dobre, mimo szczególnej trudnych warunków atmosferycznych. Najbardziej bulwersują wydarzenia w trakcie i po meczu Szombierek z Legią. Palowanie rozdywrotnych kibiców, szeroko komentowane decyzje sędziego oraz kwalifikatora z PZPN, "zamacz na życie" trenera legionistów, Janusza Wójcika (takiego sformułowania ten szkoleniowiec użył w trakcie pomocowej konferencji prasowej), będą niedobre skojarzenia. Az dziewięć bramek zobaczyli krakowscy kibice w meczu Wisła — Jagiellonia. Jeśli goście trzykrotnie celnie strzelają, wówczas zazwyczaj rozstrzygają mecz na swoją korzyść. W Krakowie było to zaledwie 50% zysku gospodarzy.

Zatem uwaga na Wisłę, która w niedzielnym spotkaniu piętnastej kolejki zagra w Lubinie z Zagłębiem. Początek meczu o godz. 13.30. Mimo trzech złotych kartek "zarobionych" w Szczecinie, zażen z piłkarzy Zagłębia nie wyczerpał limitu i gospodarze rozpoczną grę w najsilniejszym zestawieniu (kontuzjowany jest jednak Adam Goliasz). Pozostałe mecze piętnastej kolejki: Siarka Tarnobrzeg — Górnik Zabrze, Jagiellonia Białystok — ŁKS Łódź, Olimpia Poznań — Pogoń Szczecin, Legia Warszawa — Zawisza Bydgoszcz, Stal Mielec — Szombierki Bytom, Ruch Chorzów — Lech Poznań, Hutnik Kraków — GKS Katowice, Widzew Łódź — Śląsk Wrocław.

Sosnowiczanie w Gorzowie

Nieco pechowa porażka piłkarzy gorzowskiego Stilonu w Gdyni (stracili bramkę w 90 min.) zapewne nie zniechęciła ich do energicznej gry w najbliższym meczu na własnym boisku z Zagłębiem Sosnowiec. Spadkowicz z ekstraklasy jakby odzyskał oddech, zaczął ciału punkty i po remisie z Rakowem wyostał się ze strefy spadkowej. Na jak długo? Mecz Stilon — Zagłębie Sosnowiec rozpocznie się w sobotę o godz. 12.00 na stadionie przy ul. Mysliworskiej. Inne spotkania w grupie pierwszej II ligi: Naprzód Rydułtowy — Polonia Bytom, Słęża Wrocław — Lechia Gdańsk, Bałtyk Gdynia — Górnik Pszów, Igiłopol Dębica — Sokół Pniewy, Chemik Police — Lechia Dzierżoniów, Raków Częstochowa — GKS Tychy, Miedź Legnica — Arka Gdynia, Zagłębie Wałbrzych — Warta Poznań.

Trzecie zwycięstwo Zastalu?

Wtorkowy rewanżowy mecz koszykarzy Śląska z Arisem (w Salonikach) sprawił, że zaplanowane na dziś pierwszoligowe spotkanie wrocławian z Zastalem odbędzie się 25 bm. (we Wrocławiu). Odbędzie się inne srodowe mecze ósmej kolejki: Stal St. Wola — Hutnik Kraków, Górnik Wałbrzych — Stal-Bobrek Bytom, Spartakus Jelenia Góra — Aspro Wrocław, Pogoń Szczecin — Nobiles Włocławek. Spotkanie Lech Poznań — Polonia Warszawa odbyło się wczoraj. A w sobotę — kolejna seria ligowej młocki. O godz. 18.00 w hali WSiNz. Zastal-Fortum rozpocznie mecz ze Spartakusem Jelenia Góra. Ostatnio beniaminek dzielnie sobie poczynił w Warszawie, przez długi okres nie ustępując Polonii. Prawdą jest jednak, że przeciętny to zespół i przy uważnej grze zastalowcy nie powinni mieć większych kłopotów. Pozostałe mecze tej serii: Nobiles — Stal St. W., Polonia — Pogoń, Aspro — Lech, Stal-Bobrek — Śląsk, Hutnik — Górnik.

Do Bytomia przez Zieloną Górę

W najbliższą sobotę koszykarki ekstraklasy kończą pierwszą rundę rozgrywek w grupach, by już tydzień później rozpocząć serie rewanżowe. Stilon Gorzów wybiera się do Bytomia, gdzie obowiązek gospodarza pełnić będzie zamykająca tabelę Stal-Bobrek. Beniaminek nie wygrał jeszcze meczu i gorzowianki nie zamierzają rywalom pomóc w przetrwaniu złej passy. Natomiast trener Tadeusz Aleksandrowicz chętnie skorzystał z zaproszenia Alexanu-AZS Zielona Góra i dziś o godz. 17.45 jego podopieczne rozpoczną mecz kontrolny z drugoligowcem. Szkoleniowiec pozwoli tym razem pograć zawodniczkom zapleczka, przywołując do Zielonej Góry tylko niektóre podstawowe zawodniczki.

W sobotę w grupie "B" I ligi grać również będą: Olimpia Poznań — Włóknarz Białystok, Start Lublin — Stal Brzeg, Wisła Kraków — Lech Poznań.

◆ W sobotnim meczu II ligi Alexan-AZS zagra we Wrocławiu z rezerwami Słęzy.

Trudny mecz „siódemki” Zagłębia

Skończyła się zabawa (vide mecz z Grunwaldem), a zaczęły schody. W sobotniej serii mistrzostw I ligi piłkarzy ręcznych, Zagłębie Lubin, (nadał brem za kontuzjowanego bramkarza, Romana Zaprutki), zagra w Plocku ze zdobywcą Pucharu Polski — Petrochemem. Wprawdzie najbliższy rywal lubinian nie demonstruje formy z ubiegłego sezonu, jednak we własnej hali zwyciężać będzie trudno. Tylko mądra, skuteczna gra pozwoli zawodnikom Zagłębia uniknąć dużych strat.

Została mecz dziewiątej kolejki: Wybrzeże Gdańsk — Iskra Kielec (1), Hutnik Kraków — Miedź Legnica, Pogoń Zabrze — Warszawianka, Śląsk Wrocław — Pogoń Szczecin, Amiana Łódź — Fablok Chrozwów, Grunwald Poznań — Gwardia Opolo.

◆ W II lidze Chrobry Głogów podejmie gorzowskiego Sokola (sobota godz. 17.00).

Grają widowiskowo i skutecznie

Ryszard Świątkiewicz, zasłużony działacz i szkoleniowiec, człowiek wiedzący o gorzowskiej siatkówce dosłownie wszystko, w trakcie wczorajszej rozmowy powiedział, że Stilon nareszcie spusuje się jak tego oczekiwał, a przystępując do spotkań zawodniczy aż pała się do gry. Na trybunach hali przy Czeresinowej coraz więcej kibiców. Zapewne nie zabraknie ich podczas sobotniego spotkania grupy "B" mistrzostw I ligi. Tym razem Stilon podejmie Hutnika Kraków, który w poprzedniej serii spotkał zdobył pierwszy punkt wygrywając u siebie sobotni mecz ze Stalą-Stocznią Szczecin. W Gorzowie wygrać "nie ma prawa". Początek sobotniego meczu o godz. 17.00, a niedzielnej rewanżu o godz. 11.00.

Pozostałe mecze czwartej kolejki: Chemik Kędzierzyn — Baildon Katowice, Legia Warszawa — Avia Swidnik, Resovia — Stal-Stocznia Szczecin.

Mistrz Polski wystąpi w Lubinie

Po krótkiej przerwie rozgrywki pierwszoligowe wznawiają tenisistów stowoi. Szczególnie interesująca zapowiada się niedzielny mecz Zagłębia Lubin z broniącym mistrzowskiego lauru Baildonem Katowice. Po pogromie w Radomiu (0:10 z Euromirexem) lubinianie odgryzają się, że mistrza odprawia bez punktów. Nie mamy nie precznie temu. Początek spotkania o godz. 15.00 w hali przy ul. Legnickiej. Lumel Zielona Góra zagra już w sobotę podejmując Górnika Czerwonka. Początek spotkania o godz. 16.00 w hali Nowity przy ul. Wyspińskiego.

W innych meczach grupy "A": Pogoń Siedlce — AZS-AWF Gdańsk, Karpaty Krosno — Euromirex, AZS Gliwice — Włóknarz Łódź.

◆ W grupie "B" I ligi tenisistek stowoiwych Gorzovia spotka się z Lewartem Lubartów (sob. godz. 9.00 w hali ZSG przy ul. Koszyńskiej Gdynskich).

„Magic” mówi good bye

Amerikanin Earvin "Magic" Johnson, największa gwiazda zawodowej ligi koszykarzy (NBA), zdecydował, że już nigdy nie wystąpi na parkiecie. 33-letni Johnson, po konsultacji z rodziną, postanowił zakończyć sportową karierę. "Chciałab rodzina wiele mi pomogła, abym mógł wrócić do Lakersów, czuję, że o wiele ważniejsze jest spędzenie czasu z nią, tak samo jak kontynuacja mojej pracy nad programem edukacyjnym dotyczącym wirusa HIV i choroby AIDS" — powiedział słynny koszykarz.

Supergwiazda zawodowej koszykówki, człowiek, który pięciokrotnie doprowadził drużynę Los Angeles Lakers do tytułu mistrza ligi NBA (w sumie występował w niej przez 12 sezonów), po raz pierwszy zbulwersował opinię publiczną 7 listopada 1991 roku, kiedy oświadczył, że jest nosicielem wirusa HIV i nie będzie uczestniczył w rozgrywkach NBA. Rozbrat ze sportem nie trwał jednak długo. Właściciel Lakersów Jerry Buss oświadczył, że w pełni popiera Johnsona i uszanuje każdą jego decyzję.

KRZYŻÓWKA CODZIENNA NR 55

15x15 crossword puzzle grid with numbers 1-17 indicating starting positions.

POZIOMO: 1) kanapa bez oparcia, 6) złożenie pieniędzy na koncie, 7) 1.XI.1992, 8) szabl samuraja, 9) imię Cembrzyńskiej, 12) silna karta, 13) gatunek fiołka, 15) zwój materiału, 16) wywoływacz fotografii, 17) ropucha PIONOWO: 1) węgiel sodu, 2) zdjęcie, 3) święta księga muzumanów, 4) najgłębsza warstwa skorupy ziemskiej, 5) rynek, targ, 10) portret, 11) z torami, 14) używka Rozwiązania należy nadsyłać w ciągu 5 dni, pod adresem "Gazety Nowej" z dopiskiem Krzyżówka codzienna nr 55. Za prawidłowe rozwiązania — nagroda DABI Rozwiązanie krzyżówki nr 51 POZIOMO: lupa, litera, mata, monter, Spa, Ula, rzepak, stół, pinta, kraj PIONOWO: lump, potępienie, pilot, wentylator, camy, trupa, narty, słoń Nagrodę, którą przesyłem pocztą wysłowała Teresa Bałkica z Głogowa. Gratulujemy!